

REPUBLIKA

Rok VII | ŁÓDŹ CZWARTEK, 21 LUTEGO 1929 ROKU

CENA NUMERU 25 GROSZY.

Nr. 51

Zamach na konsula polskiego w Paryżu.

Zamachowiec ujęty.

Polska Agencja Telegraficzna
Paryż, 20 lutego.

Wczoraj dokonano na ulicy zamachu na konsula generalnego Polski p. Karola Poznańskiego. Jakiś osobnik — prawdopodobnie polak — rzucił się z nożem na konsula, który szczęśliwie uniknął ciosu. Napastnika aresztowano. Przyznał się on do zbrodni. Śledztwo w toku.

Likwidacja zatargu posła Kościalkowskiego z gen. Roją.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Zatarg pomiędzy gen. Roją (Stronnictwo Chłopskie) a posłem Kościalkowskim (BB) na tle zwołania komisji wojskowej sejmu został wczoraj po długiej dyskusji, trwającej przeszło 3 godziny zlikwidowany tymczasowo w ten sposób że nad wnioskiem o votum nieufności dla prezesa Kościalkowskiego komisja przeszła do porządku dziennego, zobowiązując go jednocześnie do zwołania w ciągu 10 dni posiedzenia komisji dla rozpatrzenia wniosku klubu narodowego o zmianie niektórych przepisów wojskowej procedury karnej.

Ustawa dziennikarska przedmiotem obrad specjalnej komisji.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Wczoraj odbyło się w sejmie specjalne posiedzenie komisji wybranej dla opracowania ustawy dziennikarskiej. W posiedzeniu oprócz posłów wzięli udział delegaci wydawców z red. Fryczem na czele.

W rezultacie długiej dyskusji, w której brał żywy udział delegat rządu dyrektor departamentu pracy p. Drecki, osiągnięto porozumienie tak daleko idące, że obie strony oświadczyły, iż nie mają zamiaru przewlekać sprawy i zasadnicze tezy projektu ustawy dziennikarskiej od powiadają zarówno wydawcom jak i dziennikarzom. W ciągu najbliższych 3 tygodni zwłazek wydawców złożą na piśmie swe uwagi odnośnie projektu ustawy, poczem prace te będą kontynuowane.

Premier Bartel na Zamku i w Belwederze.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie rady ministrów. Przed posiedzeniem p. premier Bartel odbył dwugodzinną naradę z p. prezydentem Rzeczypospolitej na Zamku, bezpośrednio z Zamku udał się p. premier do Belwederu, gdzie konferował półtorej godziny z marszałkiem Piłsudskim.

Ciężkie położenie ludności litewskiej.

Kowno, 20 lutego.

(Agencja Telegraficzna „Express”)

Sytuacja dotkniętej klęską nieurodzajów północnej części Litwy jest niezwykle ciężka. Ostra zima zwiększyła niebezpieczeństwo szczególnie w powiecie borszajskim i szawelskim. Położenie ludności jest tam niemal rozpaczliwe.

Niektóre kinematografy postanowiły czwartą część ewych wpływów przeznaczyć na rzecz ludności okolic dotkniętych nieurodzajem.

Szkoły w Berlinie nadal zamknięte.

Agencja Telegraficzna „Express”.

Berlin, 20 lutego.

Na skutek zarządzenia ministerstwa Oświaty władze szkolne postanowiły zamknąć szkoły z powodu trwających mrozów do dnia 27 lutego.

Dziś sprawa Łaniuchy.

Niesłychana ilość amatorów na bilety wstępu.—Łaniucha napisał już swą obronę i uczy się jej na pamięć. Policja piesza i konna będzie pilnować wejścia do sądu.

W dniu wczorajszym, ostatnim przed procesem Stanisława Łaniuchy, zabójcy małż. Tyszerów i służący Borowskiej — zainteresowanie rozprawą doszło do punktu kulminacyjnego.

Od wczesnego rana do końca urzędowania w sądzie okręgowym w Łodzi przybywały osoby które zwracały się do sekretarza wydziału prezydyjnego p. Jaroszyńskiego z prośbą o wydanie biletów.

Wobec braku miejsc i wyczerpania się kontyngentów, nikt z przybyłych w dniu dzisiejszym kart wstępu na salę nie otrzymał.

W dniu wczorajszym na salę 56 wniesiono niemal wszystkie ławki, znajdujące się w obrębie sądu. Dla przedstawicieli prasy ustawiono większą ilość stołów. Dla sędziów ustawiono na podjum wokół stołu sędziowskiego szereg krzeseł.

W dniu dzisiejszym przed gmachem sądu okręgowego pełnić będzie służbę policja konna i piesza, która utrzymać będzie porządek.

Na pierwszym piętze osobiście przejrzą będą karty wstępu sekretarz wydziału prezydyjnego p. Adam Jaroszyński, tak, że nikt nieupoważniony nie zdoła się dostać na salę.

Dowiadujemy się, że krwawy morderca małż. Tyszerów i Borowskiej, przygotowując się od kilku dni do obrony piśmiennie, wczoraj zakończył swe prace.

Obronę swą Łaniucha przygotował na 8 kartkach wielkości papieru prośbowego i treści ich uczy się na pamięć.

Dowiadujemy się, że wskutek nawału materiału w sprawie przeciwko Łaniuchom, wbrew oczekiwaniu proces potrwa dwa dni, t.j. dziś i jutro. Wyroku więc w tej sensacyjnej sprawie należy się spodziewać w piątek. w.

TROCKI UMIERAJĄCY?

Rząd sowiecki wysłał go zagranicę, gdyż nie chciał, aby umarł w Rosji.

Berlin, 20 lutego.

Agencja Telegraficzna „Express”.

Korespondent „Vossische Zeitung” donosi z Konstantynopola, że stan zdrowia Trockiego który przebywa dotychczas w gmachu konsulatu generalnego sowiektów i pozostaje pod ścisłą kontrolą agentów czerestwyczałki, jest rzekomo beznadziejny. ŚMIERĆ TROCKIEGO MOŻE NASTĄPIĆ LADA DZIEŃ.

Ciężki stan zdrowia Trockiego był powodem pośpiesznego wysłania go do Turcji, ponieważ rząd sowiecki uważa za wskazane, aby przywódca opozycji umarł zagranicą.

Według pierwotnych doniesień Trocki miał zamieszkiwać w Angorze, czemu jednak sprzeciwił się ambasador Curyc. Korespondent twierdzi dalej, iż

TROCKI NIE CHCIAŁ SIĘ ZGODZIĆ DOBROWOLNIE NA WYJAZD został jednakże przez władze sowieckie do tego zmuszony.

* Berlin, 20 lutego.

Urząd spraw zagranicznych otrzymał od Trockiego prośbę o zezwolenie na wyjazd do Niemiec.

Minister Stresemann zawiadomił o tem natychmiast kanclerza Mulera. W dniach najbliższych wobec tego odbędzie się poufne zebranie gabinetu, na którym zapadnie decyzja w sprawie jego pobytu w Niemczech.

Berlin, 20 lutego.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Berl. Tgbl. donosi, że w kołach rządowych tylko socjaliści i częściowo demokraci wypowiadają się za udzieleniem

Trockiemu wizy wjazdowej do Niemiec, pozostałe natomiast uprzedzenia z niemiecką partią ludową na czele albo wypowiadają się przeciwko udzieleniu Trockiemu wizy, albo mają poważne zastrzeżenia.

Berlin, 20 lutego.

Nacion. Borsen Ztg. donosi z Konstantynopola, że władze sowieckie nie będą urzędowo popierać prośby Trockiego w sprawie wizy wjazdowej. Prawdopodobnym jest, że rząd sowiecki nieoficjalnie zwróci się do ambasadora Niemiec w Moskwie o uwzględnienie tej prośby.

Ceremonjalny wyjazd Papieża

z Watykanu do Rzymu.

Rzym, 20 lutego

(Agencja Telegraficzna „Express”)

Nie ustalono jeszcze dnia, w którym papież po raz pierwszy opuści Watykan. Tyle tylko wiadomo, że pierwsze wyjście papieża z Watykanu zaprowadzi go do Bazyliki Laterańskiej, gdzie odprawi urocz. nabożeństwo.

Wyjazd papieża z Watykanu nastąpi w zamkniętej karecie, za którą podążą następnymi pojazdami z członkami gwardji honorowej. Szczegółowy ceremoniał wyjazdu papieża jest opracowywany w Rzymie.

Dziennikarz ministrem oświaty w Czechach.

Polska Agencja Telegraficzna.

Praga, 20 lutego.

Minister oświaty Modza podał się do dymisji z powodu złego stanu zdrowia. Dymisja została przyjęta a następcą mianowany został poseł dr. Stefanek, również słowak. Dr. Stefanek, z zawodu dziennikarz, organizował po wojnie szkolnictwo na Słowaczczyźnie.

5 statków w Gdyni uwolnionych z lodów.

Gdańsk, 20 lutego.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Łamacz lodów „Santos” wyprowadził dziś z lodów dalsze 5 statków przeważnie z węglem do Kopenhagi. Poprzednio łamacz lodów wyprowadził z portu 11 statków. Ze statków, stojących na lodzie, 3 wprowadzone zostały do portu. Santos wyjeżdża do Danii.

Dyskusja nad zmianą konstytucji rozpocznie się w dniu jutrzejszym.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Na posiedzeniu sejmowej komisji konstytucyjnej omawiano w dalszym ciągu ustawę o zmianie konstytucji. Najbardziej ożywioną wymianę zdań wywołała kwestja czy obecna na zgromadzeniu publicznym policja może wkroczyć na żądanie gospodarzy zgromadzenia.

Posel Piłsudski (BB) zgłosił poprawkę przewidującą, że policja ma prawo rozwiązać zgromadzenie, jeżeli mówca występuje przeciwko całości państwa polskiego, lub obudza nienawiść narodową czy wyznaniową. Przeciwko tej poprawce opowiedzieli się posłowie mni-

szości narodowych z posłem Grynbaumem (Koło żydowskie) na czele. Dalszy ciąg dyskusji odbędzie się w piątek.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Na piątkowym posiedzeniu sejmu zasadniczym punktem porządku dziennego jest początek dyskusji nad zgłoszonym przez klub BB. projektem zmiany konstytucji. Projekt rozdano już w dniu wczorajszym w druku. Klub BB zgłosił ma sam tylko do dyskusji ogólnej 14 mówców, ażeby zagadnienie zmiany konstytucji poruszyć w sposób obszerny i wielostronny.

Korpus oficerski w Hiszpanii rozwiązany. Nowe zarządzenie dyktatora Primo de Riveru.

Madryt, 20 lutego.

(Agencja Telegraficzna „Express”)

Rząd hiszpański wydał w dniu dzisiejszym dekret, w którym rozwiązuje cały korpus oficerski. Wszyscy oficerowie zostają na czas nieograniczony zwol-

nieni, przyczem ministerstwo spraw wojskowych przydzieli im odpowiednie miejsca zamieszkania. Dekret ten wywołał wśród wszystkich oficerów niebываłe poruszenie.

CASINO

Dziś i dni następnych.

Muzyka pod dyr. L. KANTORA.
Początek o godzinie 12 w poł.

Wzruszający wielki film o clownie, który śmiejąc widzów przechodzi gehennę uczuć, niezrozumianych przez ukochaną.

ŚMIEJ SIĘ PAJACU

W rolach głównych genjusz o stu twarzach

Lon Chaney i wioślana Loretta Young oraz Nils Asther i Gwen Lee.

Kapitałny film, w którym Lon Chaney, bohater niezapomnianego „Dzwonnika z Notre-Dame”, daje maksimum swego talentu.

Początek seansów o godz. 4 30 po poł.

**„RAMONA” DOLORES DEL RIO**Pieśni cygańskie oraz romanse odśpiewa art. **chór mieszany.**Orkiestra symfoniczna pod batutą **Sz. Bałgelmana.****Trzęsienie ziemi w Hiszpanji.***Wieża kościelna runęła.*

Madryt, 20 lutego.

W okolicy San Sebastian i w prowincji Logrono odczuto wczoraj gwałtowne wstrząsy podziemne.

Ludność, ogarnięta paniką, uciekła z domów na otwarte pola.

W Arnedo zawałiła się wieża kościelna, z gór stoczyły się w dolinę całe lawiny olbrzymich głazów skalnych.

Pakt amerykańsko-japoński.

Londyn, 20 lutego.

Z Waszyngtonu donoszą pakt amerykańsko-japoński ma być podpisany w dniu 12 marca.

Powódź w Turcji i Macedonji.

Wiedeń, 20 lutego

W Turcji i Macedonji nastąpiły olbrzymie powodzie, które wywołały szkody obliczone na 60 milionów szylingów. Pod woda stoi 50.000 hektarów ziemi. Mnóstwo rodzin ucieka na wyższe piętra domów. Władze tureckie i greckie wspólnie zarządziły środki ratunkowe. Samototy udzielają pomocy miejscowościom nad rzeką Marica, dokąd żadna komunikacja nie dochodzi. Teraz żniw temperatura obniżyła się znacznie.

Straszna śmierć dwóch chłopców*w bębnie obrotowym.*

Berlin, 20 lutego.

Straszna śmierć ponieśli w Walschleben pod Erfurtem dwaj 18-letni chłopcy zajęci w tamtejszej cukrowni.

Podczas przerwy w pracy usiedli we wnętrzu bębna obrotowego do suszenia cukru. Jeden z robotników, nie wiedząc o tem puścił bęben w ruch. Gdy wznowiono pracę zauważono nieobecność chłopców.

Wszczęto poszukiwania i znaleziono ciała ich w bębnie w straszliwy sposób zmasakrowane.

Wszyscy cudzoziemcy opuścili Kabul.

Londyn, 20 lutego.

Donoszą z Kalkuty, że ewakuacja cudzoziemców z Kabulu jest obecnie ukończona. W dniu wczorajszym aeroplany angielskie przywoziły do Peszawaru 6 europejczyków i 14 hindusów. W chwili obecnej pozostali jedynie w Kabulu członkowie poselstw zagranicznych.

Pacyfiści niemieccy demaskują zgubną politykę Ulitza na Górnym Śląsku.—Nacjonałiści niemieccy wspólnie z Korfantym prowadzą walkę z marsz. Piłsudskim.

Berlin, 20 lutego.

Polska Agencja Telegraficzna

Radykalny pacyfistyczny tygodnik „Weltbühne” ogłasza dzisiaj niezwykle interesujące uwagi na temat aresztowania b. posta Ulitza. Autor tych uwag wskazuje na oburzenie, jakie w całej prasie niemieckiej wywołało aresztowanie p. Ulitza i na opinię niemiecką, dopatrującą się w fakcie aresztowania rzekomej prowokacji ministra Zaleskiego, skierowanej pod adresem ministra Stresemanna i zapytuje czy sprawa istotnie przedstawia się w ten sposób.

rowanej pod adresem ministra Stresemanna i zapytuje czy sprawa istotnie przedstawia się w ten sposób.

Aczkolwiek samo postąpienie władz polskich przeciwko Ulitzowi nie jest zgoda sympatyczna to jednak motywy polityczne tego kroku zdaniem autora nie mają nic wspólnego z polityką zagraniczną, a są wyłącznie wynikiem sytuacji wewnętrznej Polski oraz zawikłanych stosunków na Górnym Śląsku. W Niem-

czech niestety mało wie się o tem, iż do najzacieklejszych przeciwników rządu marszałka Piłsudskiego należy Korfanti znany aż nazbyt dobrze z tej strony, że nie liczy się zgoła ze skrupułami.

Po przewrocie Marszałek — będąc zwolennikiem bezwzględnej czystości i śmiertelnym przeciwnikiem figur korupcyjnych — zmusił Korfante do opuszczenia Warszawy. Skompromitowany Korfanti musiał ustąpić wobec noblesy Piłsudskiego. Na Górnym Śląsku, gdzie p. Korfanti począł gromadzić pomoc do walki przeciw rządowi Marszałka znalazł on sprzymierzeńców w kołach niemieckich które do tej pory tytułowały go mordercą i bandytą. Partja p. Ulitza rozpoczęła wspólną z Korfantym opozycję na terenie sejmu śląskiego. Decydujący wpływ na koła niemieckie wywarł górnośląski przemysł i kapitał, który w objęciu władzy przez Marszałka Piłsudskiego, uchodzącego w jego oczach za niebezpiecznego socjalistę, dopatrywał się groźby wprowadzenia ustaw socjalnych.

Mając więc do wyboru między ofiarą ze swego mienia a Korfantym, wybrał Korfante.

Obawy co do Marszałka Piłsudskiego nie ziszcily się ale zato w krótkim czasie wrogię stanowisko Niemców weszło w stadium zacietrzewienia. Po przewrocie majowym istniały warunki pacyfikacji Górnego Śląska, Niemcy przeszli jednak do obozu wrogów Marszałka i w tych szeregach pozostają do dnia dzisiejszego.

Co powiedzianoby w Niemczech, gdy by mniejszość polska miała wejść w kontakt z Hitlerem?

Metoda władz polskich, zmierzająca do unieszkodliwienia raz na zawsze Korfante przez wykazanie mu, że współdziałał on ze zdrajcami stanu w rodzaju Ulitza nie jest chwalebna, niemniej jednak faktem jest, że sam Górny Śląsk przyczynił się do tego głupiego powikłania sprawy.

Wielka fabryka mebli spłonęła w Berlinie.

Berlin, 20 lutego

Dziś nad ranem o godzinie 4-ej wybuchł olbrzymi pożar w fabryce mebli przy Aleksanderstrasse.

Wielki dwupiętrowy budynek stał cały w ogniu, zanim straż ogniowa przybyła na miejsce.

Plomienie, znalazłszy w fabryce wielką ilość łatwopalnego materiału, jak desek, papieru, kleju i t. p. obróciły ją zupełnie w perzynę.

Polska chce zawrzeć z Rosją traktat arbitrażowy.

Warszawa, 20 lutego.

(Polska Agencja telegraficzna)

Sejmowa komisja spraw zagranicznych na dzisiejszym swem posiedzeniu dokończyła dyskusji nad ekspoz. min. spr. zagr. Zaleskiego.

Po przemówieniu posta Harniewiczza minister Zaleski, poruszając szereg ważnych spraw bieżących, zaznacza ogólne dążenie do pokojowego rozwoju stosunków, podkreślając czynne zainteresowanie ministerstwa sprawami Dalekiego Wschodu, które znalazło swój wyraz w utworzeniu misji politycznej, w Nankinie oraz próby rozszerzenia na ten teren traktatu handlowego, zawartego z Chinami Północnymi. W stosunku do Rosji istnieje gotowość do zawarcia traktatu koncyliacyjno-arbitrażowego. Próby

wytworzenia solidarnego zespołu nowych państw jak i porozumienia ekonomicznego organizmów o pokrewnej strukturze natrafiają na duże trudności.

Nawiązując następnie do zapytania posta Naumana, dlaczego nie odbył się proces Deutschtumbundu, p. min. zaznacza, że według informacji uzyskanych od min. sprawiedliwości ministerstwo to nie ma nic przeciwko temu, by proces taki odbył się w normalnym biegu praw sądowych. Co się tyczy traktatu z Niemcami, to wyraża przekonanie że rokowania toczyć się będą pomyślnie przy przestrzeganiu zasady równości m. pozycjami eksportu i importu. Komisja przyjęła ustawę ratyfikacyjną konwencji z Jugosławiją. Najbliższe posiedzenie poświęcone będzie sprawom emigracyjnym.

Kłótnie komunistów rosyjskich z komunistami ukraińskimi.

Ryga, 20 lutego

(Agencja Telegraficzna „Express”)

W Moskwie władze sowieckie urządziły t. zw. „tydzień ukraiński”, który miał zaświadczyć o kulturalnej i politycznej jedności Ukrainy z Rosją sowiecką. Tymczasem wynik zjazdu jest zupełnie przeciwny zamierzeniom sowieckim.

Pomimo, że komisarz oświaty Lunaczarskiej w mowie do przybyłych do Moskwy literatów ukraińskich oświadczył, że kultura ukraińska jest równej wartości jak kultura rosyjska, w urzędowych „izwiestiach” ukazał się artykuł literata

rosyjskiego Żywowa, który przedstawił literaturę ukraińską jako czynnik antysowiecki, będący źródłem nacjonalizmu ukraińskiego. Żywow wypowiedział pogląd, że jedynie kultura rosyjska jest międzynarodowa i proletariacka i że ona jedynie powinna mieć decydujący wpływ na Ukrainie.

Artykuł Żywowa wywarł wśród pisarzy ukraińskich takie oburzenie, że ogłosili oni w pismach deklarację protestującą przeciwko imperialistycznym tendencjom literatów rosyjskich, którzy chcą narzucić Ukrainie wpływ rosyjskie.



Dziś i dni następnych.

Prywatne życie pięknej Heleny

Jedyna w swoim rodzaju groteska obyczajowa — satyryczna

W rolach głównych **MARJA CORDA, RICARDO CORTEZ, LEWIS STONE** W rolach głównych

Początek o godz. 4 po poł.

Wybór prezydenta.

Najbardziej oryginalnym przepisem nowej konstytucji (wedle projektu złożonego przez BB w sejmie) jest sposób wybierania prezydenta Rzeczypospolitej. Jak wiadomo już naszym czytelnikom, wybór ma się odbywać w ten sposób że naród będzie głosował na jednego z dwóch kandydatów: albo na kandydata postawionego przez poprzedniego prezydenta, albo też na kandydata zgłoszonego przez Zgromadzenie Narodowe, t. j. zjednoczony sejm i senat.

Na ten dotychczas nigdzie nieznanym i niepraktykowanym przepis proponowanej konstytucji rzucili się przedewszystkiem wszyscy jej przeciwnicy. Argumenty, wysuwane przeciwko takiemu sposobowi zafatowania najważniejszej demokratycznej funkcji prawnej narodu są następujące:

1) ponieważ nie będzie zmiany ordynacji wyborczej do sejm i senat, przeto oba ciała prawodawcze będą się składać z licznych grup i grupek wzajemnie się zwalczających. Wystawienie kandydata na prezydenta odbędzie się w ogniu partyjnych walk i oszczerczych kalumni.

2) wybór jednego z dwóch kandydatów pociągnie za sobą rozgrywkę polityczną między nimi na terenie wyborczym. Jeśli rzuca się nazwiska kandydatów na szale głosowania — muszą to być nazwiska polityczne, sztandarowe. Ponieważ wiadomo, że przy wyborach macza się sztandary w błocie demagogii, nie ulega przeto wątpliwości że prestige takiej prezydentury musi mocno uciepnieć.

Powyższe argumenty posiadają istotnie teoretycznie pewne walory, nie posiadają natomiast walorów jeśli chodzi o momenty praktyczne, które zawsze są najważniejsze. Konstytucja nie jest rezbiona na wieki. Niektórym ludziom zdaje się, że konstytucja jest ustawą stałą przy najmniej na sto lat. Jest to szkodliwy przesąd. Warunki życia zmieniają się obecnie niezwykle szybko i nie można nic robić „na wyrost” nie tylko na lat sto, ale i dziesięć.

Zdaje się, że nie odblegniemy daleko od rzeczywistości, jeśli powiemy, że przepis konstytucji o wyborze prezydenta ma przedewszystkiem na myśli okres lat najbliższych. W Polsce trzeba dobrze jeszcze podmurować fundamenty i ustawić grunt dla przyszłej budowy. Dla tego wiele rzeczy robi się pośpiesznie, nie licząc się nawet z ustalonymi formami praw. Przez wzgląd dla jakichś prawnych fantasmagorii nie można rezygnować z konkretnych prac.

Są w Polsce jeszcze ludzie, którzy wyobrażają sobie, że wystarczy zmiana jednego ministra, albo prezydenta, by naraz wszystko nagle potoczyło się odmiennym, niż dotychczas torem, może torem bardziej podobnym do okresu przedmajowego. Ten pogląd jest z gruntu fałszywy. Państwo musi być utrzymane na torach właśnie dzisiejszych, bo te okazały się celowe i pożyteczne.

Jeśli w dalszej przyszłości okaże się, że system wyboru prezydenta nie odpowiada potrzebom chwili, wówczas nie będzie nic łatwiejszego, jak tę konstytucję zmienić i znów dostosować się do przyszłych potrzeb. Na razie wzmocnienie władzy wykonawczej jest nieodzowne. Być może, że za lat kilka okaże się to zbędne. Wtedy będzie można przypomnieć znów starą zasadą, że nie ludzie są dla praw, ale prawa dla ludzi!...

CZESŁAW OŁASZEWSKI.

PODRÓŻ DO MOSKWY.

**Wrażenia specjalnego korespondenta „Republiki”.
Zbliżamy się do Moskwy.—Ulice i pałace moskiewskie.—Kobiety rosyjskie są dziwnie skromne.—Publiczność teatralna.**

II.

Blisko 40 st. mrozu panowało w Niegorjeli, gdyśmy lokowali się w „miękkim wagonie”. Przedział przeznaczony jest na 4 osoby, mieści po dwa górne i dolne łóżka. „Prowadnik”, czyli pracownik kolejowy zaopatruje każdego pasażera w świeżą pościel za cenę 1.50 kop. Pościel jest czysta, wagon wygodny, wysoki. Zastępuje całkowicie międzynarodowy wóz sypialny, o ile, oczywiście, nie ma tłoku, a przedział przeznaczony dla 4 osób, zajęty jest przez 2 osoby.

Służba kolejowa jest staranna, dbała i uczynna. Wogóle trzeba przyznać, że wśród funkcjonariuszy państwowych, z którymi często stykałem się, widać wysoki poziom uspołecznienia. Niema formalizowania. Stosunek do interesanta jest życzliwy. Na urządzie telegraficznym w Moskwie, skąd często wysyłałem telegramy odrazu udało mi się dojść do takiego układu z każdym kolejno dyżurnym urzędnikiem: zostawiałem depesze i pewną sumę a po godzinie lub dwóch odbierałem resztę i kwit, względnie dopłacałem różnicę, a tymczasem telegram był nadawany...

Ale wróćmy do wagonu... Z okien zamkniętych zrzadka można rzucić okiem na otaczający nas krajobraz. Dopiero nad ranem, gdy mijamy Smoleńsk, Możajsk, gdy pozostawiamy za sobą terytorjum t. zw. republiki białoruskiej, możemy przyjrzeć się krajobrazowi. Daleko, jak okiem sięgnąć śnieg wysoka warstwa otulił powierzchnię ziemi. Chaty wydają się jeszcze drobniejsze, niż w rzeczywistości. Przypominają swoim kształtem głęboką, zapadłą wieś polską. Trudno osądzić, czy powierzchnia jest równa, czy falista. Im bardziej zbliżamy się ku Moskwie, tem warstwa śniegu jest wyższa.

Tymczasem ciekawi wszystkiego, co dotyczy rosyjskich stosunków, nawiązujemy niewinne rozmowy z kolejarzami sowieckimi, z żołnierzem, który mówi, że jedzie z ramienia władz sowieckich, jako konwojent min. Davilla, a który — jak przypuszczamy — ma sobie powierzona misję czuwania nad dziennikarzami polskimi... Omijamy ostrożnie, jak niebezpieczne rafy, wszelkie aluzje polityczne. Grupa rosyjan interesuje się żywo przedewszystkiem cenami odzieży i obuwi w Polsce. Z podziwem i uszanowaniem patrzają na moje skromne getry, i w mig tłomaczą na ruble cenę w złotych. Gdy przy okazji dowiadują się o niskim kursie rubla w Europie, nie mogą wyjść z podziwu nad bajeczną — ich zdaniem — taniością w Polsce. Nie mówimy wprost o cenach żywności, ale konduktor — felczer, który nie rozstaje się ze swą skrzyneczką medykamentów, przeznaczonych na pierwszą pomoc w razie katastrofy, opowiada mi, że przyjął tę posadę dopiero niedawno. Dotychczas był pomocnikiem felczera w miejskim urzędzie sanitarnym w Moskwie, zmienił jednak pracę, poszedł na służbę kolejową, gdyż jeżdżąc na szlaku Moskwa — granica polska, ma często możność nabywania dla siebie taniej żywności. To wyjaśnienie potwierdziło szereg moich późniejszych obserwacji.

Zbliżamy się ku Moskwie. Oto jesteśmy

JUŻ NA PRZEDMIEŚCIACH.

Obserwujemy z okien pociągu podniejskie lotniska monotonne i skromnych rozmiarów. Jadący z nami urzędnik po-

selstwa austriackiego w Moskwie w łamanym języku rosyjskim opowiada pewne szczegóły, wskazuje na miejsce, z którego Napoleon spoglądał na Moskwę. Za kilka dni i my staliśmy tam dzięki uprzejomości poselstwa polskiego, które oddało nam do dyspozycji auto. Tymczasem niecierpliwimy się, gdy austriak pokazuje nam trudną do rozpoznania zamkniętą rzekę Moskwa. Po krótkiej chwili pociąg wtoczył się na stację dworca aleksandrowskiego. Wśród nieodzownych tragarzy rzuca się w oczy w razista, chuda, potępięcza twarz chińczyka, która nie dziwi się niczemu. Gdyś my się znaleźli na ulicy, rozegrała się scena istic rodzajowa. Niepozorne, wiatrem podszyte auto jest tak kosztowne, że rezygnujemy z tej przyjemności. Zwracamy się do „izwoszczyków” — sankarzy. Otocza nas krzykliwa, pijana gromada sankarzy, którzy przez długą chwilę wyrzucają nam walizy z ręki. Klną przytem mocno, po rosyjsku, wymyślają sobie na wzajem, chcąc w ten sposób zdobyć pasażera. Ich płaszcze długie sięgają do ziemi. Są zmarznięci, bezzadni i dziwnie jakoś pasują do ogólnego tła ulicy.

ULICE MOSKIEWSKIE wyglądają inaczej, niż wszędzie. Są szerokie, ale zabudowane nierównomiernie. Przeważa i to w śródmieściu, typ zabudowań jednopiętrowych. Jest bardzo wiele budynków drewnianych, okrągłaków. Pałacyki moskiewskie, znane z przepycha urządzeń wewnętrznych, mieszczą się na ulicach bocznych, w odosobnieniu. Z pałacyków zwraca na siebie uwagę oryginalna, w stylu maurytańskim zbudowana, siedziba dawnego przemysłowca tekstylnego, Morozowa. Teraz pałacyk ten jest SIEDZIBA AMBASADORA JAPONJI, który znajomością stosunków, niezmordowaną pracą zdobył sobie w Moskwie szacunek i poważanie.

A ludzie? — Być może, że dotkliwy mróz sprawił, że naogół przeciętny obywatel Moskwy wydał mi się typem człowieka całkowicie w sobie zamkniętego, nawet ponurego. Rzadko na twarzy jego zakwitnie uśmiech. Co najdziwniejsze, to zachowanie się kobiet, które przy osławionej swobodzie obyczajów w Rosji Sowieckiej, wprost unikają spojżenia mężczyzn. Patrzą bokiem, lub w ziemię. Skromność czy ostrożność, lub obawa? Tego znajomi rosjanie nie potrafili mi wyjaśnić, dziwiąc się nawet, że ktoś może do „tej kwestji” przywiązywać jakąkolwiek wagę. Widocznie jest to już prawo przyrodzone życia moskiewskiego, jak zły, dokuczliwy, ostry, przejmującym wiatrem podszyty mróz moskiewski, jak kłeska niepojęta braku mieszkań, jak zresztą, całe życie, normowane według mądrych, a wielce dokuczliwych, przepisów ustroju, który ma być wolnością, a działa, jak najcięższy przymus.

Ciekawem okiem patrzymy na Moskwy. Pierwszy odruch burżuja: jak wyglądają sklepy? Oglądasz, zwiedzasz i już po krótkiej chwili masz obraz gotowy.

SKLEPY PRYWATNE wegetują jeszcze, tu i ówdzie ujrzyysz sztyld prywatnego zakładu fryzjerskiego, pracowni kapeluszy damskich, składu nasion, sklepu odzieżowego, ale wielkich, na modłę europejską prowadzonych magazynów prywatnych — niema.

Prywatny kupiec uzyskuje patent — koncesję, przedłużaną co kwartał, względnie co pół roku. Jest więc ciagle w tej

sytuacji, że koncesja może być coinięta a tajemnica jego egzystencji przy niebywale wysokich opłatach podatkowych jest dla wielu zagadką, zwłaszcza, że nabycie towaru, jeśli chodzi o środki żywnościowe, jest trudne, ze względu na zorganizowaną na wielką skalę współdzielczość bądź państwowa, bądź komunalna. Co jednak rzuca się w oczy to względnie duża liczba prywatnych zakładów gastronomicznych, przeznaczonych dla pewnych grup przyjezdnych, jak „Restauracja Polska”, „Stołownia żydowska i t. d...”

Sklepy odzieżowe prywatne mają dla nas wygląd wprost żalospny, upokarzający... Ceny naogół bardzo wysokie, a dla nas, gdzie kurs rubla jest niższy, ceny moskiewskie zwłaszcza w dziedzinie odzieży, są fantastyczne. Nie można też sprawić znajomej pani w Moskwie większej radości, jak przywiezienie pary pończoch jedwabnych. Trzeba się jednak strzec, aby nie było świadków, gdy się ten niepozorny podarek wręcza, bo odbiorca, który nie opłacił niebotycznego cła za ten naprawdę w Rosji przedmiot luksusowy, ma do czynienia z całą surowością proletariackiego sądu, który niema wyrozumłości dla przeżytków burżuazyjnych w dziedzinie odzieży, jak go zresztą niema w wielu innych dziedzinach...

Jak ubierają się kobiety? zapyta niejeden czytelnik. Nędznie, ubogo. Nie tylko, zresztą, kobiety. Niema nic przykrejszego, jak obserwowanie

PUBLICZNOŚCI TEATRALNEJ

w Moskwie. Zobaczą tam taką nieprawdopodobną gamę możliwości, dla nas wprost niepojętych, w kombinowaniu starych ubrań i mód, że człowiek nabiera szacunku dla tych ludzi, którzy z podziwem, ale bez zadościa, baczenie, ale bez niechęci przyglądają się napotkanym cudzoziemcom. Ani razu nie pochwyliłem w Moskwie nieprzyjaznego spojrzenia, niechętnego słowa pod naszym adresem, choć nie krępowaliśmy się wcale naszą mową polską...

Mężczyźni nadal lubują się w bluzach, przeważnie czarnych, przepasanych pasem lub wstążką. Z pod czarnego kołnierza bluzy wygląda często jasny krawat, mało licujący z całym strojem. Zresztą, kombinacji marynarek z bluzami jest mnóstwo. Człowiek nie dziwi się wcale, jeśli zobaczy w teatrze kogoś w bluzie letniej, bez kołnierza.

Kobiety noszą modne, krótkie sukienki. Na nielicznych, sztywnych i tylko w pierwszorzędnym hotelach istniejących dancngach widuje się dziewczęta rosyjskie chętnie, ale z pewną obawą tańczące. Najwyższa elegancja — to krótki wełniany sukienka, która wyszywaniem u dołu haftami ma imitować jedwab. Zresztą, należy oddać rosjankom sprawiedliwość, że naogół nie przywiązują może do tych spraw tak wielkiego znaczenia jak u nas, że rezygnując z konieczności z pięknych strojów, potrafią może szerszej użyć życia, niż niejeden elegantka u nas. Sądzić o tem możnaby dopiero po dłuższej obserwacji. Ale powierzchowny obserwator może spostrzec, że współczesna dziewczyna rosyjska, która napewno nie wyrzekła się miłości, czuje się w obojętności z mężczyzną swobodna, ale jakoś inaczej swobodna, niż u nas. Może świadomość pełnej, niczem nieskrępowanej wolności w wyborze i rozstaniu wycisnęła w ciągu 10 lat swoiste piętno na psychice młodego pokolenia rosyjskiego?



LUTY

21

Czwartek

Pis: Fortunata
Tutro: Św. PiotraWschód słońca o g. 6.41
Zachód słońca o g. 5.00
Wschód ksi. o g. 1.36
Zachód ksi. o g. 6.04
Długość dnia: 12.17.
Przybyło dnia: 2.33.

Owoce i mrozy.

Według ostatnich relacji zarządów lasów państwowych wynika, że ostatnie mrozy spowodowały niebawale spustoszenie wśród drzewostanu. Poważna część drzew po lasach uległa pęknięciu. Drzewa są rozłupane i zamierają.

Najgorzej przedstawia się sprawa z sadami w okolicach Łodzi, albowiem około 90 proc. wszystkich drzew zostało uszkodzonych tak, że w roku bieżącym nie należy oczekiwać dobrego urodzaju owoców.

Fachowcy twierdzą, że takiej klęski w sadownictwie dotąd nie było. w.

Przepowiednie pogody.

Dziś na wschodzie i południu kraju zachmurzenie duże, gdzieś gdzieś śnieg. Poza to zachmurzenie umiarkowane. W całym kraju umiarkowanie mroźno — słabe wiatry miejscowe.

Ministerstwo i dozorcę.

Do czego prowadzą skłonności centralizacyjne...

Jak już donosiliśmy, związek dozorców domowych zwrócił się do inspektora pracy z prośbą o zwołanie konferencji z właścicielami domów w sprawie dodatkowego wynagrodzenia dla dozorców na wynajęcie sił pomocniczych przy uprzątnięciu śniegu, jak również zwrotu już poniesionych na ten cel wydatków podczas minionych mrozów.

Sprawa ta jest nieco skomplikowana, gdyż warunki pracy i płacy dozorców domowych ustaliła na cały rok międzyministerjalna nadzwyczajna komisja rozjemcza, wobec czego trudno obecnie dokonywać różnych zmian.

Sprawę tę na podstawie raportu okręgowego inspektora pracy zaopiniuje ministerstwo pracy i opieki społecznej. (h)

Nieprzyjmowanie anonimowych przesylek pocztowych.

Ministerstwo poczt i telegrafów zleciło urzędowi pocztowym, by nie przyjmowały anonimowych przesylek pocztowych. Na każdej przesyłanej paczce musi być wskazane nazwisko i adres nadawcy.

Somoc opalowa dla bezrobotnych.

W dniu wczorajszym magistrat kontynuował realizowanie kuponów doraźnej miejskiej pomocy węglowej dla bezrobotnych, nieposiadających zasiłków.

W dniu dzisiejszym po węgiel zgłosić się winni bezrobotni, zamieszkali przy ulicach, których nazwy rozpoczynają się na litery P.R.S. Węgiel wydawany jest na placu miejskim przy ulicy Węglowej nr. 3 oraz na placu przy zbiegu ulic Fabrycznej i Przedzalannej. Sprzedaż węgla dla ludności oraz instytucji odbywa się na placu przy ulicy Składowej.

Kamienicznicy przeciw magistratowi m. Pabjanic.

Właściciele domów w Pabjanicach wystąpili z trzema memorjami podpisanymi przez 660 osób przeciwko gospodarce miejskiej, a szczególnie nie przeciwko stałym ławnikom i nadmiernym podatkom.

Na posiedzeniu komisji budżetowo - finansowej przedstawiciele PPS postawili wniosek o zmniejszenie uposażenia prezydenta i ograniczenie funduszy dyspozycyjnego, jednak wnioski te nie uzyskały większości. (b)

P. P. Pracodawcy, Pracownicy Umysłowi i Robotnicy, zapoznajcie się z t. VII „Bibl. Praw Polskich”, zawierających ustawy i rozporządzenia:

O najmie, o urlopach, o sądach pracy i t. d.

Cena egz. zł. 2.—

WYDAWNICTWO

Księgarni „Czytaj” Łódź, Narutowicza 2.

Godziny handlu w Łodzi.

Nowe rozporządzenie lokalne, które dokładnie reguluje sprawę, lecz będzie przyjęte niechętnie zarówno przez sferę handlową, jak i konsumentów.

Na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 10 marca 1928 r., ustalenie godzin handlu w poszczególnych miastach, należy do kompetencji starostwa grodzkiego, które, po zaciągnięciu opinii zrzeszeń kupieckich i rady miejskiej, ustala wytyczne, dostosowane do warunków lokalnych.

W związku z tem, jak to donosiliśmy niedawno, w starostwie grodzkiem odbyła się, pod przewodnictwem p. starosty Strzezińskiego konferencja zaintereso-

wanych stron, na której przedstawiciele magistratu i kupiectwa złożyli swe petycje w sprawie ustalenia godzin handlu w Łodzi.

Jak się dowiadujemy w bieżącym tygodniu godziny handlu zostały definitywnie ustalone. Zarządzenie w tej sprawie ukaże się w dniu 1 marca b. r. w „Dzienniku Urzędowym Województwa Łódzkiego” i z tym dniem obowiązować będzie wszystkich właścicieli przedsiębiorstw handlowych.

W myśl tego zarządzenia godziny handlu w Łodzi ujęte są w następujące normy:

Wszystkie sklepy z towarami włókienniczymi i lnem oraz biała mogą być otwarte wyłącznie od godz. 9 rano do 7-ej wiecz. Sklepy z artykułami spożywczymi, jatki z mięsem i wędliniarnie — od godziny 8 rano do godz. 7 wiecz., w soboty zaś i dnia przedświąteczne od godz. 8 rano do godz. 8 wiecz.

Restauracje I kategorii mogą być otwarte od godz. 10 rano do 2-ej w nocy, restauracje, szynki i cukiernie, wykupujące świadectwa przemysłowe II kategorii — od godz. 8 rano do 12-ej w nocy, inne jadalnie i zakłady gastronomiczne — od godz. 7 rano do 11-ej wiecz.

Owocarnie i budki z wodą sodową i napojami chłodzącymi w okresie od 1-go października do 1 kwietnia będą otwarte od godz. 9-ej rano do 9-ej wiecz., a w okresie od 1 kwietnia do 1 października — od godz. 9-ej rano do 11-ej wieczorem

ZAKŁADY FRYZJERSKIE mogą być otwarte codziennie od godziny 9 rano do 7 wiecz., w soboty zaś i dnia przedświąteczne — od 9 rano do 9 wiecz.

ZAKŁADY FOTOGRAFICZNE mogą być otwarte w dniu powszednie od 9 rano do 7 wiecz. Uliczna sprzedaż GAZET I PAPIEROSÓW dozwolona jest od 7-ej rano do 11 wiecz. — innego rodzaju towarów sprzedaż uliczna może się odbywać tylko od 9 rano do 7 wiecz.

Jeśli chodzi o otwarcie niektórych sklepów w niedzielę, zarządzenie przewiduje, iż w niedzielę od godz. 7 rano do 10-ej rano otwarte być mogą sklepy z nabiałem oraz kwiaciarnie.

Zarządzenie nie przewiduje przedłużenia godzin handlu w okresie przed świętami Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy, uwzględnia jednak, iż w ostatnią niedzielę przed temi świętami, sklepy mogą być otwarte od godz. 1-ej do 6-ej po południu.

Rozporządzenie to, jak zaznaczyliśmy wyżej, wchodził w życie z dniem ogłoszenia, t. j. z dniem 1 marca b. r. Po tym czasie, za nieprzebranie wszystkich jego punktów grozi kara grzywny do 2000 zł. lub aresztu do 6 tygodni. W razie dwukrotnego przewinienia w okresie 1 roku, grozi kara bezwzględnie aresztu. (a)

W obawie przed odwilżą.

Uprzątnięcie śniegu, lodu i błota. — Dlaczego w wielu domach niema wody? — O bezpieczeństwo publiczne przy oczyszczeniu dachów.

W dniu wczorajszym w starostwie grodzkiem odbyła się konferencja poświęcona omówieniu środków zaradczych przeciwko katastrofalnym skutkom mrozów w instalacji wodociągowo-kanalizacyjnej domów łódzkich. Na konferencji obecni byli pp. starosta Strzeziński, zastępca starosty p. Rosicki komendant policji insp. Niedzielski, naczelnik wydziału kanalizacji inż. Skrzywan i inni.

W dyskusji obecni zwrócili uwagę, iż wskutek ostatnich mrozów przeszło 80 procent domów ma zepsutą instalację kanalizacyjną - wodociągową. Do czasu póki mrozy jeszcze trwają skutków zepsucia instalacji nie odczuwa się tak dotkliwie, natomiast, że dopływ wody do mieszkań jest przerwany itd. Gdy jednak mrozy przejdą i rury odtają, skutki mogą być bardzo przykre.

Zaproszony jako rzeczoznawca inż. Skrzywan wyraził opinię, że jedynym za sadniczym ratunkiem byłoby przerobienie wszystkich instalacji i połączenie ich z podziemną siecią kanalizacyjną. Wszelkie inne środki — to tylko paljatywy, które nie mogą skutkować na dłuższą metę.

Po omówieniu szeregu innych środków zaradczych, obecni przyszedli do przekonania, iż sprawa przymusowego przyłączenia domów do sieci kanalizacyjnej nie może być rozstrzygnięta, inaczej jak przez odpowiednią uchwałę rady miejskiej, narazie więc należy jedynie zmusić właścicieli domów do jaknajrých lejszego naprawienia szkód i zniszczeń. Chodzi o to, by naprawy te dokonane były możliwie najwcześniej, by odwilż nie spowodowała groźnych konsekwencji. (k)

Uchwalono, że dziś starosta grodzki wyda rozporządzenie w sprawie natychmiastowego oczyszczenia miasta ze śniegu i lodu z ustaleniem terminu i sankcji karnych. Co się tyczy wody i urządzeń kanalizacyjnych to poza ogólnym terminem wzięte będą pod uwagę indywidualne wypadki, gdy praca ta połączona jest z większym nakładem wysiłków z powodu zepsucia się rur podziemnych. (o)

Podczas dwudniowej odwilży niejednokrotnie zdarzało się, iż dozorcę domowi bez ustawienia jakichkolwiek znaków ostrzegawczych z dachów zrzucali śnieg wprost na chodniki.

Spadające masy śniegu groziły niebezpieczeństwem przechodniom. Obecnie wydano rozporządzenie, aby dozorcę podczas następnego zrzucania śniegu z dachów ustawiali na chodnikach znaki ostrzegawcze. Dozorcę domowi starać się muszą zrzucić śnieg w godzinach, gdy ruch uliczny jest najłabszy. (w)

W domach pozbawionych wody, noszą ją wiaderkami. Rozlana po schodach woda tworzy „ślizgawkę”, niebezpieczną dla lokatorów.

Z tego powodu przy ul. Lipowej 71 spadł ze schodów Cadyk Strykowski i uderzył głową o kamienne schody. W

stanie groźnym odwieziono chorego do domu, gdzie lekarz stwierdził wstrząs mózgu. b.

Mroź-myciecia szczurów

Pod jednym przynajmniej względem srogi mroź, okazał się użyteczny. Oto w wielu domach, w których szczury rządziły się swobodnie niż ludzie, teraz sytuacja się zmieniła.

Szczury częściowo wywedrowały do „ciepłych krajów”, a częściowo poprostu zamarły. W piwnicach wielu domów po znajdowano dziesiątki a nawet setki szczurzych trupów.

Nie wolno odmawiać wody

Jak wiadomo, wskutek pęknięcia względnie zamrożenia rur wodociągowych w większości domów odczuwa się całkowity brak wody. Lokatorzy tych domów urządzają formalne pielgrzymki do posesji, gdzie wody jest wiele. Z sytuacji tej korzystają dozorcę domu, którzy każą sobie drogę płacić „od wiaderka”. Starostwo grodzkie wydało zarządzenie, na kładające na właścicieli względnie dozorców nieruchomości, niepozbawionych wody, obowiązek dopuszczenia do czerpania wody z ich urządzeń wodociągowych wszystkich zgłaszających się w tym celu osób. Przekroczenie przepisów rozporządzenia będzie karane w trybie administracyjnym. W sprawie tej policja otrzymała odpowiednie dyrektywy. w.

Wysypywać schody piaskiem!

Starostwo grodzkie podaje do wiadomości, że dozorcę domowi są obowiązani wysypywać zarówno klatki schodowe jak chodniki piaskiem lub popiołem. Nie stosujący się do powyższego pociągnięci zostaną do odpowiedzialności. w.

Mrozy i śnieżyce

odbijają się zabójczo na polskim rybołówstwie. — Komunikacja kolejowa i telefoniczna jest już prawie normalna.

Sytuacja na kolejach uległa znacznej poprawie. Zasypane linie powoli i częściowo są uruchamiane.

W ciągu ostatniej doby nie było wypadku ugrzęźnięcia pociągu w śniegach, z wyjątkiem drobnych przeszkód na mniej ważnych linjach. Pociągi odchodzą prawie regularnie. Nad oszyszczeniem linii pracują tysiące robotników i żołnierzy.

Według informacji, zasięgniętych w ministerstwie poczt i telegrafów, wszystkie przewody telegraficzne, są w zupełnym porządku, telefoniczne zaś wykazują tylko bardzo małe braki. *

Dotkliwe mrozy i lody, które zapanowały od dłuższego czasu — uniemożliwiły całkowicie prace rybaków na wybrzeżu morskim.

Cały pas przybrzeżny zatoki i wielkiego morza już od połowy stycznia pokryty był lodem. Port rybacki w Jastarni od miesiąca jest nieczynny. Z Gdyni

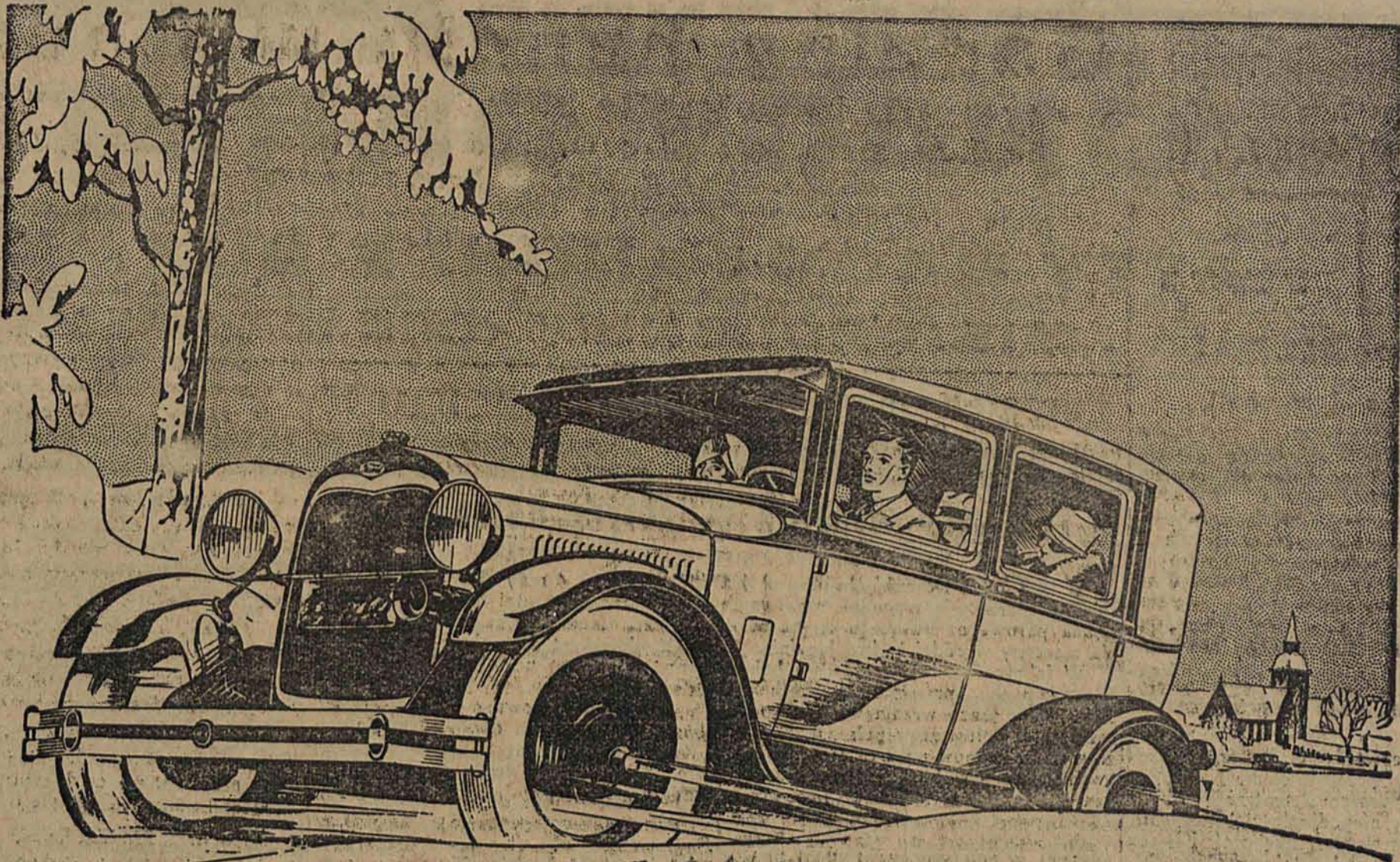
rybacy wyjeżdżali na połów tylko przez dwa dni w ciągu stycznia. Do 20 ub. m. wyjeżdżano tylko na pełne morze i to z portu Helu. Wkrótce potem z nastaniem silniejszych mrozów — i port na Helu ze stał

pokryty lodami a znajdujące się tam statki zostały kompletnie uwiecznione.

Wskutek tego rezultaty połowów nie mogły być wysokie, przytem wielu rybaków poniosło straty, w narzędziach, które pozostawione w morzu nie mogły być we właściwym czasie zabrane. Samych tylko sieci szprotowych stracono na sumę 22 tys. zł.

Dyżury aptek.

Dziś dyżurują następujące apteki: Sukr. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Daniłowickiego (Piotrkowska 127), Ilnickiego i Cymers (Wólczańska 37), Suka. J. Leinwebra (Plac Wolności 2), Suka. J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kaha (Aleksandrowska 80).



Z nieuszkodzonym motorem poprzez chłody zimowe

W zimie silnik narażony jest na znacznie większy wysiłek, niż podczas cieplejszej pory roku. Zimno przeszkadza normalnemu funkcjonowaniu motoru i wymaga większego użycia każdej jego części.

Silnik Nowego Forda posiada tak niezrównaną moc i tak jest niezawodny, że ani niska temperatura, ani też trudne warunki terenowe nie mogą wpłynąć na stale łagodny bieg motoru.

Lekkiej wagi, o potężnym 40-HP. silniku Nowy Ford jest niezwykle mocnym wozem. Niski punkt ciężkości, cienkie pióra resorów, mała waga nieresorowanych części i hydrauliczne amortyzatory, o podwójnym działaniu, czynią Nowego Forda niebywale łatwym do prowadzenia. Są to zalety, które, jeżeli dodamy do nich minimalny opór, jaki stawia powietrze, czynią wóz ten użytecznym i pewnym w jeździe nawet w najtrudniejszych warunkach. Solidna konstrukcja zapewniła mu długie życie. Nawet wytężona praca nie zostawia na nim śladów.

Charakterystycznymi dla Nowego Forda jest niezwykła staranność i dokładność fabrykacji. Pod względem materiału nie ustępuje on żadnemu innemu wozowi na świecie. Gdy zobaczycie silnik Nowego Forda, zadziwi Was jego pomysłowa, a jed-

nak prosta konstrukcja, która go czyni arcydziełem nowoczesnej techniki automobilowej. Sprawdziwszy hamulce na 4 koła, przekonacie się o ich sprawnym i momentalnym działaniu i zrozumiecie, że Nowy Ford jest wozem, któremu można zaufać zarówno w zgiekłym ruchu wielkomiejskim, jak i przy zjeżdżaniu z góry pełnej ostrych wiraży.

Co się tyczy zewnętrznych zalet Nowego Forda, niewątpliwie mile was uderzy dystygowany rysunek wozu i jego nawskroś nowoczesne linje. Nowy Ford jest wcieleniem wszystkiego, czego nawet najwybredniejszy automobilista może wymagać od samochodu w r. 1929 — a nawet w wielu szczegółach wyprzedza swój czas i jest środkiem komunikacji, który przez wiele lat będzie źródłem zadowolenia i pożytku dla jego właściciela, tembardziej, że jest on nader ekonomiczny w użyciu. Dzięki małej wadze wozu i jego znakomitej konstrukcji, zużycie paliwa jest niewielkie, zaś skrupulatny dobór materiału redukuje koszty utrzymania wozu do minimum.

Wszędzie na całym świecie, gdziekolwiek się udacie, znajdą się autoryzowani przedstawiciele Forda i specjaliści fordowscy, którzy wykonają sprawnie wszelkie naprawy po niskiej, ustalonej cenie.



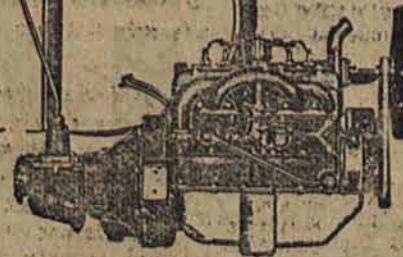
Zechcecie odwiedzić najbliższego autoryzowanego przedstawiciela Forda, który na życzenie chętnie zademonstruje Nowego Forda. Wypróbujcie sami, jak łatwym jest on do prowadzenia i jak wygodnie się jeździ w jego gustownie urządzonej wnętrze. Niewątpliwie zdziwicie się, że tak znakomity wóz otrzymać można za tak niską cenę.

Roadster.. . . .	Zł. 8.900
Phaeton.. . . .	- 9.165
Tudor Sedan.. . . .	- 10.720
Coupe Służbowe.. . . .	- 10.470
Standard Coupe.. . . .	- 11.170
Coupe Sportowe.. . . .	- 11.170
Fordor Sedan.. . . .	- 11.690
Składane siedzenie (dla Roadsteru i Coupe)	415
Zderzaki.. . . .	295

Wszystkie ceny rozumieją się c.o.b. Gdansk łącznie z cłem bez podatku obrotowego.

FORD

FORD MOTOR COMPANY



WYKONAN

DOUGLAS FAIRBANKS

w roli zbója kochającego wolność, rabunek i piękne kobiety w legendzie argentyńskiej

D. I. MIASTO CUDÓW

Symfonia żywiołości, męstwa, odwagi i miłości Najczarowniejsze techniczne romanizmu

wkrótce w kinie

LUNA.

Dzisiaj nieodwołalnie po raz ostatni.

SPLENDID

Ilustr. muzyczna pod batutą A. Czudnowskiego.

PŁONĄCY OKRĘT

Wzruszający dramat w 10-ciu aktach.

W rolach głównych:

KATTY NAGY I ANDREE NOX.

W rolach głównych:

Zdjęcia „MISS POLONJI“ dzisiaj na naszym ekranie

Początek seansów o godz. 4.30 po poł.



Maski Piłsudskiego i Dmowskiego na scenie teatru w Kownie

Kowno, 20 lutego.

Wśród niezwykłych okoliczności zostało zerwane przedstawienie gatowe, dane w państwowym teatrze z okazji 11-ej rocznicy niepodległości Litwy. Gra no po raz pierwszy sztukę prof. Kiewe-Mickiewiczusa pod tytułem „Douglos”.

W sztuce tej młody litwin, mając do wyboru miłość trzech kobiet: Niemki, Rosjanki i Polki, wybiera Polkę, poczem przenosi się ze swą wybranką do Polski gdzie po wielu perypetiach staje się pod opiekę starszego mężczyzny. Akcja grający starszego mężczyzny ucharakteryzowany był na Marszałka Piłsudskiego. Wreszcie bohater sztuki gnę z rąk człowieka, występującego na scenie w masce Romana Dmowskiego.

Na przedstawieniu obecny był prezydent Smetona i rząd. Gdy w pewnym momencie orkiestra zaczęła grać polski hymn narodowy, powstało zamieszanie.

Smetona kazał zawiesić przedstawienie i polecił przeprowadzić dochodzenie, kto ponosi winę tego, że na scenie państwowego teatru litewskiego znalazła się w dniu galówki kowieńskiej sztuka o przychylnych dla Polski tendencjach.

Okazało się że pomysł wprowadzenia na scenę masek Piłsudskiego i Dmowskiego powstał w głowie reżysera i że pomysł ten zaakceptował autor.

Reżysera zwolniono, a prof. Kiewe-Mickiewiczusowi wytoczono proces.

TEATR MIEJSKI

„Hinkeman” grany będzie dziś wieczorem. Ceny popularne.

„Pygmalion” grany będzie jeszcze jutro wieczorem (ceny popularne).

„Cudowny pierścień”. Nowa, urocza bajeczka dla dzieci p. t. „Cudowny pierścień” dana będzie po raz pierwszy w nadchodzącą niedzielę o godz. 12 w poł.

TEATR KAMERALNY

Premjera „Kokot z towarzystwa”

Dzisiaj Teatr Kameralny daje po raz pierwszy głośną ze scen warszawskich salonową komedię satyrę pisarza angielskiego Fryderyka Lonsdale’a „Kokoty z towarzystwa” w reżyserji Meliny. Początek o godz. 9 wiecz.

TEATR POPULARNY

„Romeo i Julia” tragedia miłosna Williama Szekspira w 13-tu obrazach grana będzie dziś i jutro o godz. 8.20 wiecz., zaś w sobotę i niedzielę o 4.20 i 8.20 wiecz.

TEATR W SALI GEYERA

„12 żon Jafeta”, wodewil ze śpiewami i tańcami grany będzie dziś, jutro i w sobotę o godz. 20 wiecz. oraz w niedzielę o 4.20 pp. i 8.20 wieczorem.

„GRAND KINO”

„Miłostki aktorki” z Pola Negri w r. gt.

Miłostki aktorki, uważane są słusznie za jeden z następnych filmów ostatniej doby. Przedewszystkiem gra symfoniczna, w której na czele koncertowego zespołu wybija się na plan pierwszy Pola Negri. Jeśli niektóre ostatnie amerykańskie kreacje znakomitej artystki nie wybiegały ponad przeciętny poziom, a niekiedy nawet nastroczały pewne wątpliwości, o tyle tym razem szczerzoty talent naszej rodaczki, ujęty we właściwą oprawę, zajaśniał cudownym blaskiem. Brawo, Pola. W ramach krótkiego sprawozdania nie da się wcale ująć krytyka szczegółowa tego wspaniałego filmu. Jedno można tylko podkreślić że wybija się on na tle wyświetlanych w obec-
nym tygodniu.

Tragiczny wypadek w fabryce Rosenblatta.

Señł bęben, raniąc dwóch ludzi.

W fabryce S. Rosenblatta przy ul. Karola 36 zdarzył się wypadek rozerwania bębna parowego służącego do poruszania maszyny w oddziale krochmalnianym.

W fabryce tej czynne są dwa bębny w godzinach przedpołudniowych w chwili, gdy praca wrzała w całej pełni, rozległ się ogłuszający huk. Okazało się że jeden z bębnow pękł.

W fabryce wyleciały szyby. Poranieni zostali 23-letni robotnik Borowiński,

który odniósł 4 rany głowy i jedną ranę w boku, oraz 25-letni Bronisław Wojciechowski odłamkami szkła i bębna. Rannych odniesiono do ambulatorium fabrycznego, skąd po udzieleniu im pomocy odesłano do domu.

Straty spowodowane pęknięciem bębna obliczane są na około 5000 złotych. Przeprowadzone dochodzenie policyjne nie zdołało ustalić ściśle przyczyny wypadku.

ANKIETA W SPRAWIE WARUNKÓW PRACY

Związki zawodowe włókiennicze, metalowe i drukarzy zarządziły wśród członków swoich ankiety co do warunków pracy i płacy w tych gałęziach przemysłu. Ankiety podjęte zostały z inicjatywą ministerstwa pracy i opieki społecznej, gdyż chodzi o opracowanie naukowe tych danych i poznanie dokładne warunków pracy, szczególnie pracy młodocianych. (b)

OSOBISTE

Sędzia sądu pracy p. Zawadzki, ze względu na chorobę nie może pełnić funkcji jako sędzią zastępczo sędziowie Świątecki i Ławak. (p)

WYAMANIE

Do mieszkania Zygmunta Kodakowskiego przy ulicy Konstantynowskiej 47 dostali się przy pomocy włamania złodzieje i skradli rzeczy na sumę 1000 złotych. (b)

SAMOBÓJSTWO CZY WYPADK.

Przy ulicy Plotkowskiej 145 służąca Apolonja Kijeńska zatruta się gazem świetlnym. Pierwszej pomocy udzieliła zatrutej pogotowie Detych czas nie stwierdzono, czy K. popełniła samobójstwo, czy też był to wypadek. (b)

SPLENDID

Jutro wielka premjera.

Wspaniały film ze złotej serji wytwórni „Sowkina” w Moskwie według słynnej powieści

hrabiego

LWA TOLSTOJA

KOZACY

Wielki dramat erotyczny w 10 aktach.

Jutro premjera

SPLENDID

„Oświata i kultura” w ogniu!

Dwa znaczące pożary w dniu wczorajszym.

Wczoraj o godzinie 2-iej 15 po południu centrala straży ogniowej została zaalarmowana groźnym pożarem w wydziale oświaty i kultury magistratu, mieszczącym się w domu przy ulicy Piramowicza 3.

Jak się okazało ogień, wybuchł na strychu wspomnianej kamienicy i przez sufit przenosił się do lokalu wydziału oświaty i kultury. Przybyłe II i I oddziały straży

rozpoczęły energiczną akcję ratunkową, która szybko dała konkretne rezultaty. Strażakom udało się w zupełności ocalić lokal magistratu, w którym niemal nic nie spłonęło.

Strych domu przy ul. Piramowicza 3 został zniszczony. Straty są dość poważne.

Jak ustaliło dochodzenie pożar wybuchł wskutek wadliwej budowy komina.

W czasie, gdy straż ogniowa pracowała jeszcze na ul. Piramowicza, wybuchł drugi pożar w domu mieszkalnym przy ulicy Składowej 19, który groził bardzo poważnym skutkiem, ogień objął bowiem kilka ubikacji mieszkalnych i natrafiając na łatwopalne materiały rozszerzał się z zaskazującą szybkością. W całym domu zapanowała niesłychana panika. Dzięki energicznej akcji straży ogniowej po upływie dwóch godzin pożar całkowicie stłumiono. Kilku lokatorów poniosło bardzo poważne szkody. Przyczyny pożaru nie ustalono.

Zastępcą starosty w Rosickim wrócił z Katowic.

Jak się dowiadujemy powrócił do Łodzi po tygodniowym pobycie w Katowicach zastępcą starosty grodzkiego p. Jerzy Rosicki, który w myśl polecenia wojewody bawił w Katowicach dla dopilnowania dla Łodzi jaknajwiększych tran sportów węgla oraz dla interweniowania u władz kolejowych, aby przydzielono jaknajwiększą ilość wagonów i usprawniono przesyłkę węgla.

Natychmiast po powrocie p. Rosicki objął urządowanie. w.

„LUNA”

Prywatne życie pięknej Heleny z Marią Corda w roli głównej.

Jeszcze zdaje się nigdy nie opuszczaliśmy kina z podobnym uczuciem zadowolenia, jak właśnie tym razem, po premjerze w „Lunie”. Niezapomniana „Tessa” — Maria Corda zaprezentowała nam prywatne życie pięknej Heleny, groteskowe obyczajowo - satyryczna na tle Illady homeroowskiej. Znak mity reżyser Aleksander Corda nie zawiódł pokładanych w nim nadziei. Należy on dziś do najwybitniejszych realizatorów. Każdy z widzianych przez nas jego filmów — to skończone arcydzieło sprecyzowanej do maksimum reżyserii, pozbawionej jakiegokolwiek niedociągnięć natury artystycznej. Dlatego więc wyświetlany obecnie film jest w pierwszym rzędzie sukcesem małżonków Corda, nie wspominając już o wysokim poziomie artystycznym i literackim. Wzrostu, na uwagę zasługujące jest, że przebogata wystawa. Potęguje wrażenie wspaniała ilustracja muzyczna.

Dr. med.

J. POLAK

ChOROBY (astma, pokrzywka, artroz. zm.)

Plotkowska 121, m. 3 fr. 11 p.

tel. 64-29

wyjmuje od 12.30 do 2-21

Olbrzymi BUDŻET Kasy Chorych

zamyka się sumą przeszło 28 milionów zł. — Na co wydane będą te kolosalne fundusze? Koszta administracyjne są niższe w Łodzi, niż w Warszawie.

Zarząd kasy chorych opracowuje obecnie preliminarz budżetowy na rok 1929-30. Prace nad zestawieniem preliminarza zbliżają się ku końcowi. Na wczorajszym posiedzeniu zarządu — czwartym z kolei — rozpatrzono szczegółowo jego pozycję. w sobotę zaś nastąpi ostateczne zatwierdzenie budżetu.

Budżet kasy jest bardzo wysoki — zamyka się sumą 28 243 000 złotych. Sumę tę stanowią w 95 procentach składki ubezpieczonych, poważne kwoty placowane od uposażeń pracowników, to też bezwzględnie ciekawą rzeczą będzie dla wszystkich zapoznanie się ze sposobem i celem wydatkowania tych sum.

Jak się dowiadujemy, preliminarz przewiduje w dochodach 26.675.000 złotych z tytułu składek członkowskich, 768.000 zł. jako zwrot kosztów świadczeń i zasiłków dla położnic i 702.000 zł. jako odsetki.

Jeśli chodzi o

WYDATKI

najpoważniejszą pozycją są zasiłki chorobowe, pogrzebowe i pielęgnacyjne, t. zn. zasiłki wydawane w czasie niezdolności do pracy z powodu choroby i zasiłki na koszty pogrzebu zmarłych ubezpieczonych lub członków ich rodzin. Pozycja ta obejmuje 27,4 proc. całego budżetu i wynosi 7 755 000 złotych. Następna poważna pozycja — to wydatki na personel leczniczy (pensje lekarzy, felerów akuserek siostr itd). Wynosi to 18,1 proc., czyli 5.115.000 złotych.

Środki apteczne i utrzymanie aptek pochłonie 3.441.000 złotych (13,3 proc.), koszty zaś leczenia w szpitalach, zakładach i ambulatoriach 4.313.000 zł. (13,9 proc.). Suma ta w ubiegłym roku administracyjnym była znacznie mniejsza. Chodzi o to jednak że kasa chorych nie posiada własnych szpitali, zmuszona jest więc skierowywać ubezpieczonych do szpitali prywatnych.

W roku bieżącym zarządy szpitali prywatnych zgłosiły żądanie podwyższenia

opłat za leczenie i utrzymanie chorych z 7 zł na 8,50 dziennie, i po długotrwałych pertraktacjach zarząd kasy zmuszony był ustąpić. Spowodowało to w następstwie podwyższenie odnośnej pozycji w preliminarzu budżetowym.

Przewóz chorych i lekarzy obliczono na 354 000 zł. koszty administracyjne wyłożyć mają 1.991.000 zł. co stanowi 7,1 proc. budżetu. Zwrócić należy uwagę, iż są to

KOSZTY BARDZO NISKIE

Zachodnia dzielnica Łodzi

ma otrzymać lepszą komunikację tramwajową.

Wobec postępującego rozwoju dzielnicy zachodniej miasta położonej wzdłuż ulic Konstantynowskiej i Srebrzyńskiej, powstała konieczność zwiększenia częstotliwości ruchu pociągów kolei elektrycznej łódzkiej wzgl. kolei dojazdowych, celem ułatwienia mieszkańcom tej dzielnicy komunikacji z innymi częściami miasta.

Ponieważ tow. kolei dojazdowych warunkowało zwiększenie ilości pociągów udzieleniem zezwolenia na wybudowanie

drugiego toru, magistrat zwrócił się do dyrekcji KEŁ. zapytaniem, czy pragnie ona skorzystać z przysługującego jej prawa, zgodnie z umową z 1910 r., wykupu części linii konstantynowskiej, leżącej w granicach miasta.

W tym wyodkciu pociągi łódzkiej kolei elektr. dochodziłyby do ul. Konstantynowskiej do toru kolei kaliskiej co przyczyniłoby się do udogodnienia komunikacji tramwajowej z tą dzielnicą miasta.

Wilki i dziki

pojawiły się w lasach łódzkich.

W lasach Bełdowskich, Paczniewskich i Łuñmierskich pojawiła się znaczna ilość dzików i wilków. Dziki w ostatnich czasach spustoszyły okolice pola chłopskie. Właściciele majątków leśnych rozpoczęli walkę z dzikami i w jednym tylko majątku p. Wężyka zabito 23 dzików.

W ostatnich dniach znów starostwo łódzkie i leżycykie zostało zaalarmowane pojawieniem się wilków w lasach. Wilki grupami 10 do 15 sztuk podchodzą do zagród wiejskich, jednak żadnych szkód nie wyrządzają, gdyż w lasach mają pod dostatkiem zmarzniętej zwierzyny. Właźce starościńskie powiatu łódzkiego i leżycykiego wydały już zarządzenia, celem tępienia drapieżników.

Nie tworzyć zapasów węgla.

Łódź posiada zapasy węgla wystarczające.

Nowa fala mrozów, jaka znów nawiedziła nasz kraj, wprowadza społeczeństwo nasze w przykre konsternacje i zmusza do robienia nowych zapasów węgla. Komisja węglowa wyjaśnia, że nie należy tworzyć paniki, gdyż Łódź nie grozi obecnie głód węglowy.

Komisja węglowa w dalszym ciągu czuwać będzie nad nadchodzącymi transportami węgla i nie dopuści do nowej klęski. Obecnie daje się zauważyć brak węgla jedynie na prowincji, lecz sytuację tą komisja węglowa zażegna w ciągu najbliższych dni. Dziś, wczoraj nadeszło dla prowincji kilkaset wagonów węgla.

Warszawa bowiem na tę pozycję przeznaczona 12 proc. budżetu. Koszty ogólne preliminowano na 1.447 000 zł. czyli 5,1 proc. W skład kosztów tych w łwiej części wchodzi składka jaką płaci kasa chorych okręgowemu związkowi kasy na budowę szpitala przy ulicy Zagajnikowej.

Nadwyżka bilansowa — 2 665.000 zł. (94 proc.) i ewentualne zapasy — 944 tys. (3,4 proc.) Ewentualne zapasy służą

NA WYPADEK EPIDEMJI

W roku bieżącym pozycja ta została bardzo znacznie przekroczona, a to z powodu panującej nagminnie grypy.

Bardzo znaczne sumy przeznaczono w preliminarzu na inwestycje. Na całkowite wykończenie lecznicy przy ul. Łągiewnickiej przeznaczono zł. 1 945.000 na wykończenie II pawilonu w Tuszyńku — 432 000 zł. Drugi pawilon obejmować będzie 150 łóżek, w tem 50 na sezon letni i zimowy. Pragnąc nadto urządzić w Tuszyńku całkowite wzorowe sanatorium dla gruźlików, w preliminarzu przeznaczono również 350 000 zł. na założenie fundamentów pod budowę III pawilonu, obliczonego na 250 łóżek.

W końcu na lecznictwo rentgenowskie (przy Al. Kościuszki 19) przeznaczono 492 000, na ratowy zakup samochodów (kasa kupuje w roku bieżącym 8 nowych samochodów do swęgo taboru) — 86 tysięcy i na remont centrali kasy 28 000 złotych.

Tak mniej więcej przedstawia się w ogólnych zarysach preliminarz budżetowy kasy chorych na rok 1929-30. Do preliminarza tego, obejmującego wpływy i wydatki zwyczajne dochodzi jeszcze 1 milion złotych wpływów nadzwyczajnych z ewentualnej pożyczki z zakładu ubezpieczeń we Lwowie. (—is).

Grand-Kino

Orkiestra pod dyrekcją p. A. Kantora. Początek seansów o godzinie 4.30 po poł.

Klejnot twórczości POLI NEGRI w łabędziej pieśni miłosnej pod tytułem „MIŁOSTKI AKTORKI“

Mistrzynie miłości POLA NEGRI grała wspaniale komedie miłości, aż do chwili kiedy pokochała prawdziwie. Cstałn amerykański wielki film POLI NEGRI.

Niedyskrecje hiszpańskie.

Na czym polegają hiszpańskie „rewolucje”? — 3 - n - ty artylerii. — Walka o przywileje w armji. — Parlamentaryzm wojskowy. — Hiszpanie nie interesują się swym dyktatorem.

Madryt, w lutym.

W Hiszpanji się burzy i gotuje. Mówią nawet poważnie o ustąpieniu Primo de Rivery. I każdorazowo, gdy w państwie „błogosławionem przez Boga i przeklętym przez diabła” — jak się wyraził jeden z niezbyt szczęśliwych polityków półwyspu pirenejskiego — wybucha bunt wojskowy, zagranica komentuje się go obszernie, bada przyczyny i skutki, lecz nigdy nikt nie wpada na właściwy trop, na właściwą myśl. Nikt nie zdaje sobie sprawy, w czem tkwi przyczyna niezadowolenia, która ma właściwe podłoże w tradycjach organizacji armji hiszpańskiej.

Oryginalny układ wojskowy - polityczny stosunków wewnętrznych jest dla cudzoziemca zupełnie niezrozumiały i tylko taki obywatel z za kordonu, który dłużej mieszka w Hiszpanji i uważany jest za „swęgo człowieka”, może powoli wnikać w tajniki stosunków politycznych hiszpańskich.

A dziennikarze korespondenci wielkich piśm europejskich, poza ograniczeniem się do suchych kronikarskich informacji — milczą. Nie chcą nisać i wyjaśniać, gdyż... nie chcą stracić wolności lub etapu, w ciągu 48 godzin, być wysiedlonymi poza Pireneje. Trzeba się więc niekiedy uciec do konspiracji...

Nikt nie wyobraża sobie, jak fałszywe jest mniemanie, że powtarzające się ciągle bunt wojskowa mają źródło w

ruchu politycznym jakichkolwiek partji. Przyczyna występuje zwykle na terytorjum koszar wojskowych, szkół, albo na strzelnicy za miastem i w ten sposób rzadko zakłóca porządek publiczny i normalne życie ludności.

Po dzień dzisiejszy służba wojskowa w Hiszpanji cieszy się takimi przywilejami, jak nigdzie. Tak jak i wszyscy wykształceni hiszpanie, tak samo i inteligentni oficerowie, każda wolna chwila poświęcają „politykierstwu” (nie polityce).

Centrum „politykierstwa” w wojskowych kołach, stanowiły t. zw. „junty”, związki zawodowe oficerów od wielu dziesiątków lat. Z jednej strony „junty” te broniły „zawodowych Interesów” swej broni, z drugiej konkurowali w „politykierstwie” z cywilnymi politycznymi grupami.

Nigdzie politycy partyjni nie byli tak mało popularni jak w Hiszpanji, w czasie ustroju konstytucyjnego. Najmniej zaś lubiła ich armja, która nie mogła ścierpieć zależności i odpowiedzialności ministra spraw wojskowych przed politykami cywilnymi. I mimo, że poglądy polityczne „junt” pokrywały się często z poglądami partji politycznych, junty nigdy nie chciały iść z nimi ręką w rękę, dając wszelkimi sposobami do uwolnienia armji od zależności od polityków cywilnych.

Dlatego też konflikty mnożyły się w

sposób niezwykle i dlatego też były general Primo de Rivera z taką łatwością, przy pomocy wojska, mógł obalić ustrój konstytucyjny.

Wojskowe związki zawodowe triumfowały. Ale wkrótce okazało się, że Primo de Rivera, niszcząc parlamentaryzm cywilny, wcale niezamierza wprowadzić parlamentu wojskowego. Usunawszy polityków cywilnych od wpływu na rząd kraju, Primo de Rivera postanowił uczynić to samo z politykierami wojskowymi, skasował junty i wystarał się o dekret króla, znoszący przywileje wojska, odrębnie nominacji oficerów, przede wszystkim w artylerji, gdzie przywileje te były szczególnie wielkie.

I od tego czasu ARTYLERJA POSTANOWIŁA WYPOWIEDZIEĆ DYKTATOROWI POSEUSZENSTWO.

We wrześniu 1926 roku wybuchła pierwsza rewolta. Została ona stłumiona, podobnie jak stłumiono w dalszym ciągu wszystkie następne bunt. Kawalerja i piechota nie solidaryzowały się z buntami artylerji nie jest bowiem „klasowo uświadomiona” i nie ma żadnego interesu w tem, by bronić wojsk technicznych. Junty kawalerji i piechoty były ostatnio tylko klubami towarzyskimi, w przeciwieństwie do junt artylerji, gdzie zachowała się stara tradycja związków zawodowych oficerskich. Kawalerja i piechota poddały się dekretowi królewskiemu, a artylerja poddać się nie chce i przekonania swe krzewi wśród wychowanków szkół wojskowych artyleryjskich, którzy mają być pomocni w wywalczeniu sobie napowrót wszystkich praw i przywilejów.

A

UDNOŚĆ CYWILNA

odnosi się do tych wypadków zupełnie obojętnie. Hiszpan interesuje się zasadniczo bardziej sportem i muzyką, nie mówiąc już o filrcie, aniżeli polityką. Inna rzecz, gdyby dyktator zabronił urządzania walki byków, albo też zabroniłby występować publicznie dyrygentowi orkiestry jazzowej Jose Padilji, autorowi znanych szlagierów „Valencia”, „Cz c'est Paris” i innych. O tak, w tym wypadku gniew narodu byłby straszny i w potokach krwi utopiłby dyktaturę Primo de Rivery.

Obecnie zaś owszem ludności nie podoba się system rządów. Wyraża to jednak tylko

OBOJETNOŚCIA DLA DYKTATORA

Gdy widzi na ulicy, nie uchyla kapeluszy i odwraca się. Ale wystąpić przeciwko niemu czynnie nie ma chęci. Cóż ja obchodzi właściwie, czy rządy sprawować będzie Primo, czy jakiś generał artylerji?

Materiałnie jest jej nawet leniej obecnie, aniżeli w okresie ustroju konstytucyjnego. Administracja podniosła się znakomicie, sieć dróg została naprawiona, stosunki się polepszyły, dobrobyt się zwiększa. Jednym słowem dyktatura hiszpańska nie jest tak straszna, jakby się to mogło wydawać.

A mimo wszystko, wszyscy przepowiadają, że dni dyktatury Primo są policzone. Dlaczego? — My hiszpanie — mówią wszyscy — przyzwyczajeni jesteśmy do silnych przeżyć i ciętych wstrząsów. A Primo kręci wciąż tę samą melodię na kataryncie... Znużył się wszystkim!

Czy tak będzie w istocie — pokaż najbliższe dni.

J. Blum

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem podajemy do wiadomości Szanownej Klienteli, iż z dniem 13 b. m. uruchomiliśmy w Warszawie przy ul. Olwockiej Nr. 14 fabrykę technicznych wyrobów gumowych i wkrótce zaczniemy przyjmować zamówienia na:

wszelkiego rodzaju węże łączące do zimnej i gorącej wody, piwa, wina, spirytusu, pary, narzędzi pneumatycznych i t. p.;

węże ssące do wody, nafity, kloak, garbarni i t. p.;

sznury, pierścienie i pasy gumowe, wszelkiego rodzaju formowe artykuły gumowe oraz obkładanie guma wałów dla papierni i t. p.

Wszelkie zapytania i zlecenia prosimy kierować pod adresem:

„PEPEGE” Polski Przemysł Gumowy, Tow. Akc.
I Oddział fabryczny, Warszawa, ul. Olwocka 14, tel. 103-33

Debata generalna w radzie miejskiej. Ostre starcie pomiędzy radnym Wojewódzkim a przywódcami większości.—Deklaracje stronnictw.

Na wczorajszym drugim posiedzeniu budżetowej rady miejskiej rozpoczęła się debata generalna. Punktem kulminacyjnym debat było przemówienie r. Wojewódzkiego, który doskonale orientuje się w gospodarce miejskiej. Inne przemówienia były naogół niezbyt ciekawe, aczkolwiek obfitowały w szereg ważnych momentów.

Przemówienie radnego Wojewódzkiego

R. Wojewódzki, m. in. powiedział: Przy rozdzielaniu subsydjów, magistrat zbyt wielkie sumy przeznaczył dla instytucji żydowskich i niemieckich. Nprz. ludność niemiecka wynosi liczebnie tylko 10 proc. subsydja zaś przeznaczone dla niej wynoszą 8 proc. Ludność żydowska stanowiąca 33 proc. otrzymuje 46 proc. subsydjów.

Na ludność polską zaś, która liczy 57 proc. wypada zaledwie 46 proc. subsydjów.

W dalszym ciągu r. Wojewódzki podaje analizę politykę inwestycyjną miasta, gdyż magistrat, inwestuje wyłącznie z kredytów rządowych. Taka polityka prowadzi w konsekwencji do coraz większego zadłużenia miasta, które dziś wynosi 25 proc.

Dalej mówca wspomina o gazowni i podaje krytykę okoliczność, że tak długo ciulano fundusze na budowę nowej gazowni, aż uciulano 700 tysięcy złotych, wreszcie oddano sumę tę na inne cele. Co się tyczy budowy kolonii robotniczej na Polesiu Konstantynowskim, r. Wojewódzki stwierdza, że mieszkania w tej kolonii będą zbyt drogie i dostępne tylko dla „wybranych”. Ci wybrani jednak, to tylko 1 proc. ogółu ludności pozostającej bez dachu nad głową.

Następnie r. Wojewódzki podaje ostrej analizę plan regulacji Łodzi, twierdząc, iż plan ten sporządzony został w taki sposób, że niewiadomo czy należy czytać go, śmiać się czy płakać. Dane zbyt wielką swobodę ludności, która umie bijać w obłokach.

Prez. Ziemięcki: Panowie sami zaczęli w ten sposób sporządzać plan regulacji. Myśmy go musieli kończyć.

— Uważam też, — mówi dalej r. Wojewódzki — że sprawa opałowa była przez magistrat zaniedbana.

Wiceprez. Rapalski: — To wina mrozu...

R. Wojewódzki: — Rządzić, to znaczy przewidywać.

Kończąc swe przemówienie oświadcza r. Wojewódzki, że polityka socjalistów ma coraz mniej zwolenników a coraz więcej przeciwników. (Ironiczne okrzyki na lewicy).

Deklaracje żydów.

R. Minberg imieniem ortodoksów oświadcza, że stronnictwo głosować będzie za budżetem, aczkolwiek budżet nie uwzględnia w należyty sposób potrzeb żydowskich.

Na trybunę wstępuje następnie radny Bialer, który oświadcza, że frakcja sjonistyczna, która on reprezentuje ustosunkowuje się do obecnego magistratu od początku kadencji rzeczowo. Aczkolwiek posiada w magistracie swego przedstawiciela, to jednak nie posiada takiego wpływu na tok polityki magistratu, by móc stwierdzić, iż ciąży na niej odpowiedzialność za gospodarkę obecnym władz miejskich.

Tem nie mniej stwierdzam, iż w wielu działach gospodarki miejskiej nastąpiła poprawa i obecny magistrat zwłaszcza w swej polityce inwestycyjnej postępuje zgodnie z najżywotniejszymi interesami miasta.

R. Bialer, oświadcza, że frakcja jego głosować będzie za budżetem.

R. Richter, przedstawiciel niemieckiej socjalistycznej partii pracy, wygłasza swe credo polityczne oświadczając, iż frakcja przez niego reprezentowana głosować będzie za budżetem.

Następny z kolei mówca r. Lichtenstein (Bund), stwierdza, że magistrat obecny nie ukrywa prawdy, że mówi co robi, a często nie robi, a robi wszystko, co jest w jego mocy. Wiele spraw po-

pełniono naprzód, wiele rzeczy pozornie niemożliwych realizuje się obecnie.

Krytykując w dalszym ciągu przemówienie r. Wojewódzkiego, r. Lichtenstein stwierdził, iż socjalistyczny magistrat uczynił wyłom — zerwał z antysemityzmem i wprowadził równouprawnienie. Widząc to, socjaliści żydowscy, muszą mieć zaufanie do tego magistratu i głosować będą za budżetem.

Stronnictwa niemieckie.

R. dr. Tomaszewski (Blok pracowniczej Łodzi) w treściwym przemówieniu, poświęconem głównie budżetowi wydziału zdrowotności publicznej oświadcza, że do budżetu ustosunkuje się rzeczowo.

R. Wolczyński (blok zrzeszeń gospodarczych) poddaje krytyce budżet nadzwyczajny, podkreślając, że w wielu wypadkach nie jest wskazane zaciąganie pożyczek na inwestycje. Do budżetu zrzeszeń gospodarczych ustosunkuje się rzeczowo, pozostawiając sobie wolną rękę do budżetów poszczególnych wydziałów.

Odpowiedź socjalistów.

Imieniem socjalistycznej większości odpięra zarzuty r. Wojewódzkiego r. Potkański, który stwierdza, że socjalistyczny magistrat wiele zrobił w ciągu bardzo krótkiego czasu.

R. Fichna: „Samochwała w kącie stała”.

R. Potkański przeprowadza analogię obecnej gospodarki z gospodarką poprzedniego magistratu, stwierdzając, że obecne władze miejskie położyły kolosalne zasługi dla dobra klasy robotniczej.

W imieniu Ch. D. przemawiał ławnik Kulamowicz który zaznaczył, że miasto powinno w pierwszym rzędzie kierować się względami oszczędności, czego w preliminarzu budżetowym nie widać. Dokładnie o nieprawidłowym zestawieniu budżetu pomówi on przy debacie szczegółowej, obecnie zaś oświadcza, że ustosunkuje się do budżetu rzeczowo.

Po innych przemówieniach dalszy ciąg obrad odroczone do dnia dzisiejszego. Sum.

FARMONIA.

Dziś o godz. 8-ej wiecz. 1-szy występ teatru żyd.

„AZAZEL”

„HULAJ KAPCAN”

w programie: Oia L. H. W. Godl, J. Strugaż, Nadia Karén, Sybircewa, Potaszyński, Zucamowicz, i inni. — — — Kapelmistrz L. ZELMAN.

Rozwiązana legenda o długowieczności bohaterów biblii

Długowieczność postaci biblijnych, która wydawała się wręcz nieprawdopodobną, przestańcie nam zapewne imponować, gdy dowiedzą się, że Abraham żył lat siedemdziesiąt dwa Izaak — siedemdziesiąt cztery, Mojżesz — osiemdziesiąt, a nawet przysłówiowy, legendarny Matuzalem — zaledwie siedemdziesiąt dziesięć, a nie tyle, ile podaje biblia.

Różnica polega na tem, że obecny dwunastomiesięczny rok bynajmniej nie jest taki sam, jak rok u starożytnych, któ-

rzy mieli zupełnie odrębną rachubę czasu. Pierwsze obliczenia czasu, z jakimi spotykamy się w biblii, robione były na podstawie miesięcy księżycowych, przy czem początkowo jeden taki miesiąc nazywano, względnie liczono za rok, potem pięć, a w końcu dziesięć okresów księżycowych nazywano rokiem. Na takie to „skrócone” lata obliczany jest wiek postaci biblijnych, które w rzeczywistości nie żyły dłużej niż wielu współczesnych nam ludzi.

Muscalny ser

Niedawno w Szwajcarii odbywała się wystawa rolnicza, na której ogólny podziw budził olbrzymie ser, nietylko może ze względu na smak, bo nikt go nie próbował, ale raczej z powodu wieku. Okazało się, że ten weteran w dziedzinie sera liczy już 150 lat, został bowiem sporządzony w r. 1778. Od tego czasu jest on stale w posiadaniu jednej rodziny, która wiernie przekazuje go z pokolenia na pokolenie. Zapewne nikt się nie dowie, jak ten ser smakuje, choć byłoby ciekawą rzeczą wiedzieć, co też za smak mieli ludzie z czasów przed rewolucją francuską.



CZYTAJCIE

„EXPRESS WIECZORNY”

W piątek dnia 21 lutego 1929 r. o godzinie 12-ej i pół po poł. dla uczczenia pamięci

b. Prezesa naszego Towarzystwa

B. P.

JAKUBA HERTZA

odbędzie się nabożeństwo żałobne w Synagodze „Bykur Cholim” przy Placu Wolności № 10, na które krewnych, przyjaciół i znajomych zapraszają

Zarząd Łódzkiego Tow. „Bykur Cholim” i „Comitet „Ezra” „Ska”.

Tendencje rozwojowe włókiennictwa.

Kilka dat statystycznych z ubiegłego roku.

Na podstawie danych, ogłoszonych przez p. Z. Z. w obszerniejszej pracy w ostatnim zeszycie „Przeglądu Gospodarczego” zestawiamy poniższe wnioski o tendencjach rozwojowych włókiennictwa w roku 1928.

W przemyśle bawełnianym uruchomienie wrzecion cienkoprzędnych przewyższa stan z roku 1914. Uruchomienie wrzecion cienkoprzędnych (z pominięciem wyjątkowo niskiego stanu w czerwcu i lipcu w okresie urlopów) wahało się: w jednej zmianie od 104,7 — 112,5 proc., a w trzech zmianach od 148,8 — 166,6 stanu przedwojennego.

W dalszym ciągu uwydatnił się stosunkowy wzrost produkcji przędzy o coraz wyższych numerach; unieruchomienie bowiem wrzecion odpadkowych i wignonkowych wahało się w granicach 51,0 — 66,2 wzgl. 60,0 — 82,0 proc.

Tkalnie uchwycone w statystyce (odnoszącej się do zakładów zrzeszonych w Zw. przem. włók.) wykazują stan uruchomienia w granicach 116,3 — 122,5 procent stanu przedwojennego; fakt względnie wyższego uruchomienia wrzecion, aniżeli krosien tłumaczy się raczej brakami statystycznymi, bowiem dla znacznych przyczyn rozwinęło się tkactwo w postaci niewielkich fabryczek kosztem stosunkowego upadku większych tkalni.

Bardzo charakterystyczna jest wyraźna rozbieżność pomiędzy uruchomieniem warsztatów a ilością przeprowadzonych na tych warsztatach godzin — ilość przeprowadzonych maszynogodzin waha się w następujących granicach: przy wrzecionach cienkoprzędnych — od 62,6 — 130,6 proc. stanu przedwojennego, przy wrzecionach odp. i wignonowych od 23,7 — 68,0 proc., a przy krosnach od 42,3 do — 92,1 stanu przedwojennego.

Mimo poważny wzrost wrzecion cienkoprzędnych ilość robotników w porównaniu ze stanem przedwojennym w całym przemyśle bawełnianym podniosła się nieznacznie (od 101,0 — 107,5 proc. stanu z roku 1914); tłumaczy się to przede wszystkim w przedziałach i tkalniach bawełnianych racjonalizacją techniczną i organizacyjną pracy w latach poprzednich.

Stopień wykorzystania pracy robotnika jest niższy aniżeli przed wojną, ponieważ mimo zwiększenia się ilości robotników — ilość przeprowadzonych robotniko-godzin wynosiła ledwie od 41,4 do 82,9 procent stanu przedwojennego.

Przemysł wełniany w dalszym ciągu pozostawał znacznie w tyle za bawełnianym, nie dosłęgając niemal w żadnym kierunku stanu przedwojennego.

W przedziałnictwie stosunkowo poważniejsze uruchomienie wykazują wrzeciona czesankowe (od 64,1 — 92,0 przy jednej i 70,3 — 103,0 przy 3 zmianach) wrzeciona grzebne wykazują stan uruchomienia od 40,5 — 49,9 wzgl. 38,1 — 50,3 procent. Uruchomienie tkalni wełnianych dla tych samych powodów co i w bawełnie daje jeszcze mniejsze cyfry stosunkowe, bo ledwie w granicach 21,6 — 29,4 stanu przedwojennego.

Na niskim poziomie utrzymuje się ilość robotników zatrudnionych w przemyśle wełnianym (od 58,2 do 64,9 procent) stanu przedwojennego. Wyzyskanie ich pracy w porównaniu ze stanem przedwojennym wynosiło ledwie 22,6 — 50,8 robotnikogodzin przeprowadzonych przed wojną.

Tendencje rozwoju w ogólności są te same co i w latach ostatnich. Doniosłej-

Rynek wełniany.

Deprymująca fala protestów. — Sytuacja jest wyjątkowo niepomyślna.

Na łódzkim rynku wyrobów wełnianych i czesankowych utrzymuje się w dalszym ciągu wyjątkowo niepomyślna sytuacja. Powszechnie oczekiwano w bieżącym roku wczesnego rozpoczęcia się letniego sezonu, a to z uwagi na b. długotrwały okres międzysezonowego zastoju.

W rzeczywistości jednak trwa w dalszym ciągu niczem niezamącona cisza przedsezonowa, mimo, iż druga połowa lutego jest nawet w normalnych warunkach, gdy poprzedzający sezon rozwija się korzystnie do samego finału, okresem intensywnego handlu.

Podstawową zaporą, tamującą inaugurację letniego sezonu są gwałtowne mrozy, jakie ostatnio zapanowały w kraju.

Obecnie zimna stwarzają tak paradoksalny stan rzeczy, iż w końcu lutego odbiorcy najzupełniej nie interesują się stanem rynku letnich tkanin.

Konsekwencje mrozów — przerwana wzgl. utrudniona komunikacja kolejowa, uniemożliwia utrzymywanie regularnego kontaktu między łódzkim rynkiem, a zamiejscowymi odbiorcami.

Zaznaczyć należy, iż częste przyjazdy kupców do Łodzi, są dla handlu szczególnie niezbędne w przededniu sezonu.

Następnie z dnia na dzień wzrastająca fala protestów wywiera deprymujące wrażenie, przyczem unieruchamia gotówkę żyrantów, przez co uniemożliwia się lokowanie jej w transakcjach handlowych.

Narazie nawał protestów nie ujawnił się w zawieszaniach wypłat poważniejszych odbiorców, jak to ma miejsce na rynku tkanin jedwabnych. Pomimo jednak, iż protesty są naogół przez indosentów honorowane, zachodzi obawa, iż już przy pierwszych transakcjach sezonowych fabrykańscy i hurtownicy będą zmuszeni udzielać kredytów bardzo wstrzemięźliwie, co oczywiście osłabi koniunkturę. Nie należy jednocześnie negować, iż pod jednym względem opóźnienie sezonu jest dla skarteizowanego ostatnio przemysłu wełnianego, zjawiskiem pożądanym.

Kartele wełniarzy, obejmujące wielki średni i drobny przemysł ustaliły normę kredytu wekslowego na 6 miesięcy. W wypadku więc rozpoczęcia się sezonu w czasie normalnym, t. j. w zaraniu lutego, odbiorcy, podporządkowując się konwencjom karteli, zmuszeni by byli wystawić weksle na zajęte już poprzednio terminy, co stworzyłoby stan znacznie zwiększonego obliga. Powiększenie zaś zakresu obliga jest przy obecnym układzie stosunków rynkowych najbardziej niebezpiecznym dla przemysłu eksperymentem.

Przy obecnie przeżywanym zastoju pewną, zresztą nader minimalną aktywność wykazują jedynie miejscowi konfektory. Zapotrzebowanie jednak zgłaszane przez łódzkich konfektory jest nieistotne, gdyż kupują oni nie w granicach swych potrzeb, lecz jedynie celem niezamykania zakładów, czyniąc to pod presją zatrudnionych przez nich chałupników.

Zdaniem fachowców, sezon rozpocznie się z chwilą wyraźnego ocieplenia się pogód. Przemysł wełniany przewiduje, iż uda się mu wysprzedać letnią produkcję, która została przygotowana w ramach znacznie szczuplejszych, aniżeli w latach ubiegłych, przytem pozostałości z ubiegłego roku rynek nie posiada.

Produkcja letnich wyrobów w przewidywaniu niepomyślnych koniunktur została wydatnie zredukowana, przyczem fabryki pracują najwyżej na 1 pełną zmianę, względnie 5 do 4 dni w tygodniu. Jakość letnich tkanin, wyprodukowanych przez łódzki przemysł, wykazuje dalszą poprawę.

Tkaniny męskie ubraniowe są wykonane z wełny czesankowej wzgl. szewitu, natomiast ubraniowe grube wełny nie są już artykułem mody.

W tkaninach na palta letnie w dalszym ciągu dominują jasne gabardiny na stałe modne tranch - coats.

We wzorach nastąpił całkowity powrót do fantazyjnych, prążkowanych i zygzakowatych pasów, w jednostajnym uwyppakowaniu.

Przeważają tony spokojne o szorstkim dotyku.

Najmodniejszą barwą towaru na męskie ubrania jest odcień niebieskawy w matowym połysku.

i. cer.

Układy wierzycieli.

Układy wierzycieli w upadłościach firm „A. Falatycki” oraz firmy „Herszkowicz, Gliksman i Brün”.

W dniu 19 lutego r.b. Sąd handlowy zatwierdził układ wierzycieli w upadłości firmy „A. Falatycki” fabryka gilz przy ul. Piotrkowskiej nr. 31, wyrabiającej gilzy do papierosów pod nazwą „Korona” i „Łódzianka”, której aktywa w chwili ogłoszenia upadłości wynosiły 34.910 zł. pasywa zaś 63.936 zł.

Na podstawie tego układu, zawartego na zebraniu wierzycieli w dniu 12 stycznia r.b. upadły Abram Falatycki zobowiązał się spłacić wszystkim wierzycieli, których należności wynosiły 51.382 zł. w wysokości 25 proc. w następujących terminach: 5 proc. po upływie 6 miesięcy od dnia uprawomocnienia się wyroku zatwierdzającego układ, 7 i pół procent po upływie dalszych 6 miesięcy 5 procent po upływie następných 6 miesięcy oraz wreszcie 7 i pół po upływie dwóch lat od daty uprawomocnienia się wyroku.

Takiż sam układ zatwierdził sąd w upadłości firmy „Herszkowicz, Gliksman i Brün” — sprzedaż towarów włókienniczych i przędzy przy ul. Nowomiejskiej 21. Upadli zobowiązali się spłacić wszystkim wierzycielom w sumie 110.110 zł. w wysokości 20 proc. płatnych w gotówce w 4-ech równych ratach w terminach następujących pierwsza w miesiąc po uprawomocnieniu się układu, druga w cztery miesiące, trzecia w siedem miesięcy, oraz czwarta w dziesięć miesięcy.

W nofesiku businessmana.

Łódź, 21 lutego

ZMNIJSZENIE IMPORTU WYROBÓW GOTOWYCH — według poglądu Inst. badania koniunktur we wszystkich niemal grupach (wyroby metalowe, skórzane, chemiczne, gumowe, włókiennicze) częściowo jest zjawiskiem sezonowym (wyroby skórzane), w większym stopniu świadczy o istniejących dużych zapasach i o większej wstrzemięźliwości w zakupach zagranicznych.

POŻYCZKI PREMJOWE najwidoczniej — jak przewidywaliśmy — poczynają ze sobą konkurować. Obserwatorzy giełdy twierdzą, że faworyzowana dotąd dawna premjówka (dolarowa) zaczyna tracić na tendencji na rzecz pożyczki inwestycyjnej zwłaszcza wobec bliskiego terminu losowania.

CENY PSZENICY polskie utrzymane są naogół na poziomie przeciętnych notowań giełd europejskich; natomiast cena żyta w Polsce jest o wiele niższa, aniżeli zagranicą; to samo dotyczy ceny owsa.

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDULA GIEŁDY WALUTOWEJ

z dnia 20-go lutego 1929 r.

London 43,27 i 3/8. N. York 8,90. Paryż 34,83 i pół. Praga 26,44. Szwajcaria 171,52. Wiedeń 125,29. Włochy 46,73. Marka niemiecka 211,77.

AKCJE.

Handlowy 120. Zarobkowy 85. Siła i Światło 138. 142. Węgiel 90. Modrzejów 30,50. Parowozy 31. Haberbusch 215. Polski 175. 175,25. 174. Spiess 250. Cukier 42,50. 43. Lilpop 36. Ostrowieckie 105. Starachowice 34. 34,50. Spirytus 23,50. PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka inwestycyjna 11,50. 11,75. 111. Dolarówka 106. 104,25. 5 proc. konwersyjna 67. — 5 proc. konwersyjna kolejowa 59. Dolarowa 85. Kolejowa 192,50. — 8 proc. B-ku Gosp. Krajowego 94. — 7 proc. B-ku Gosp. Krajowego 83,25. — 8 proc. Przem. Polskiego 89. — 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 49,25. — 8 proc. listy zastawne ziemskie zł. 94,25. — 5 proc. m. Warszawy zł. 53,25. — 8 proc. m. Warszawy zł. 70. 69,75 8 proc. m. Łodzi 63. — 10 proc. m. Sedlec 71,25.

Wszystkich zmian w tym sensie w danych roku 1928 nie widać.

Być może, iż przyniesie je rok 1929 jako pierwszy rok częściowej przynajmniej reformy stosunków na rynku włókienniczym.

X.

WKRÓTCE

CASINIE

Groźna mścicielka

wmierzyła już łufę rewolweru
W ostatniej chwili adjutant własną pierś zasłonił caral

„ADJUTANT”

W roli tytułowej

W AN Mozzuchin

Najwybitniejszy utwór
dramatyczny

Największego naszego
pisarza

STEFANA
ŻERONSKIEGO

PONAD ŚNIEG

wkrótce w kinie „Splendid”

Przymusowe licytacje.

Magistrat m. Łodzi - Wydział Podatkowy niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu 6 marca 1929 roku między godz. 9-tą rano, a 4-tą popołudniu, odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki:

- List of auctions for March 6, 1929. Items include furniture (meble), machinery (maszyna), and other goods. Locations range from Główna 11 to various streets in Łódź.

W dn. 7 marca 1929 r. między godz. 9-tą rano, a 4-tą popołudn.:

- List of auctions for March 7, 1929. Items include furniture, machinery, and various goods. Locations include Główna, Kilińskiego, and other streets in Łódź.

W dniu 8 marca 1929 r. między godz. 9-tą rano, a 4-tą popołudniu:

- List of auctions for March 8, 1929. Items include furniture, machinery, and various goods. Locations include Główna, Kilińskiego, and other streets in Łódź.

(Dokończenie licytacji na str. 11-ci)

Przymusowe licytacje

(Dokończenie)

- 393. Szerakowiak A., Napiórkowskiego 9, meble
- 394. Szapiro M., Piotrkowska 292, maszyna do szycia
- 395. Ulinowier M., Piotrkowska 167, mydło, świece.
- 396. Wajskop Sz., Napiórkowskiego 3, meble.
- 398. Reinert J., Słowiańska 16, bulet.
- 399. Bielons W., N-Zarzewska 17, mydła, meble.
- 400. Fuks M., Rzgowska 97, meble waga.
- 401. Fesner O., Wólczńska 109, maszyna do pisania, kasa ogniotrwa.
- 402. Galusiński St., Piotrkowska 108, pianino.
- 403. Goldberg J., Keniga 9, meble waga.
- 404. Jesionowski J., Piotrkowska 167, maszyna do pakowania, maszyna do nawijania przędzy
- 405. Kruszyńska A., Katna 56a 6 worków mąki.
- 406. Klajn Sz., Rokicińska 24, meble, waga.
- 407. Kwasner i Lindenfeld, Karola 11, maszyna do pisania.
- 408. Kronig T., Wólczńska 94, pianino.
- 409. Lewit J., Piotrkowska 236, meble, pianino.
- 410. Langhof A., Wólczńska 157, meble.
- 411. Meldner J., Wólczńska 146, meble.
- 412. Myśliborski D., Rokicińska 43, meble, pianino.
- 413. Rutkowski I., Rokicińska 57, meble.
- 414. Szyfer M., Piotrkowska 187, 200 sztuk chustek.
- 415. Wielgowski Ch., Wólczńska 159, meble.
- 416. Weber Sz., Rzgowska 74, meble, waga.
- 417. Zalewski Br., Sosnowa 8, meble.

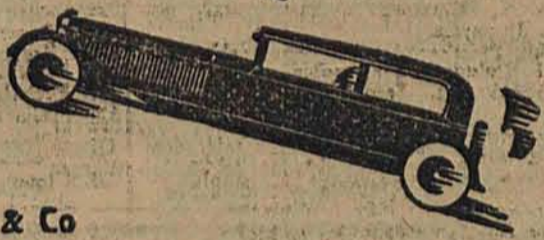


NOWY "SZAMPION" ERSKINE SIX

Nowy Club Sedan typu „Erskine Six” posiada wszystkie te wartości, które mi poszczycić mogą samochody najwyższych gatunków. Jest on najtanszym modelem wśród modeli „Erskine” pomimo to, że Studebaker wyposażył go w najwyszukane oznaki elegancji spotykane tylko w najdroższych samochodach.

Nowe, harmonijne układy kolorów i wytworna linia rysunku nadwozia stanowią wspaniałe dopełnienie doskonałości technicznej samochodów „Erskine”. Wnętrze nadwozia jest obecnie obszerniejsze, obite pięknym materiałem pluszowym. Drzwi szerokości 90 centymetrów. Przyjemny w prowadzeniu, oszczędny w utrzymaniu, nowy Club Sedan „Erskine Six” przedstawia niezaprzeczalną wartość samochodu marlo Studebaker przy wyjątkowo niskiej cenie.

CZĘŚCI ZAPASOWE STAŁE NA SKŁADZIE.



Max Fischer & Co

6002, ul. PIOTRKOWSKA 17A

Telefon 404

BIURO DLA PRZEDSTAWICIELI W POLSCE

AUTO TRADING CORPORATION A-G

WARSAWA, HOFFENGASSE 74 Adres telegr.: AUTRA, GDARSK

SAMOCHOODY - AUTOBUSY - CIEZAROWKI - CZĘŚCI ZAPASOWE

STUDEBAKER

Poszukuje się

w okolicach Łodzi

domu pensjonat

Miejscowość bezwzględnie sucha i letnia. Oferty sub „Pensjonat”

Szkoła Baletu

Przyjmuje zapisy pań i panów oraz dzieci do kompletnie tańców klasycznych i charakterystycznych.

Władomość: od 5 do 8. ul. Skwerowa nr. 18. m. 7. wejście z bramy, 2 piętro.

Dr. B. DONCHIN

Specialista chorób oczu powrócił do Kraju

przyjmuje codziennie od 10-1 i od 4-7 pp. w niedziele od 10-1 pp ul. Moniuszki 1. Telefon 9-97

Obrazy

Aksentowicza, Falata, Filipkiewicza Hofmana, Woźciecha Kossaka, Markowicza, Wyczółkowskiego i innych

okazyjnie do sprzedania.

Wiadomość: Cegielińska 6 m. 8.

Instytut de Beaute

ANNA RYDEL

Specjalne upiększenia na bale. Diplomee de l'Universite de Beaute Paris Cegielińska 19, m. 8 Tel. 69-92

pielęgnacja skóry i włosów. Specjalne masaże twarzy i ciała. Masaże odłuszczaące. Usuwanie zmarszczek, brodawek, piegów, wargów i innych defektów cery. Usuwanie włosów elektroizacją elektroterapia „Solux” Przyjmuje od 10-8 w ecz.

Instalacje gazowe

urządzenia kapelek gazowych, reparaacja piecy gazowo - kapełowych, instalacje wodociągowe. Wykonuje za kład ślusarski prywatnego Instalatora Gazowni Miejskiej w Łodzi. J. Gruszczyński ul. Kilińskiego nr. 61.

Samodzielny

BUCHALTER - KORESPONDENT

Świetnie znający niemiecki dobry organizator, b. prokurent bankowy, obecnie szef biura w spółce akcyjnej, poszukuje odpowiedniego stanowiska. Łaskawe oferty sub „Energiczny” do administracji „Republiki”.

WYKWINIŃA bielizna damska, męska, pończochy, skarpetki, rekawiczki i trykotaż. II gatunku poleca firma „Bon-ton” Łódź, ul. Zielona nr 6. Ceny konkurencyjne. 31.1.29

Dr. med.

Niewiażski

specjalista chorób skórnych i wenerycznych

przeprowadził się na ul. Andrzeja 5

Tel. 59-40

Przyjmuje od 8-10 i od 5-9. Oddzielna poczekalnia dla pań.

Dr. med.

Lubicz

Cegielińska 43 Tel. 41-32..

powrócił

Specialista chorób skórnych, wenerycznych i moczołciowych. Naświetlanie lampą kwarcową. Przyjmuje od 8 do 10 rano od 5-8 w.

Dla pań od 3-5 oddzielna poczekalnia

Ubrania z cienkiej wełny powinny

być równie starannie prane jak jedwab...



Prac' swetry według nowego systemu a będą idealnie czyste i nie skurczą się...

WEŁNIANE swetry, które tak chętnie się nosi, miękkie, ciepłe, barwne, ozdobione kolorowymi pasami czy też deseniami, bywają niestety bardzo często kompletnie zniszczone już przy pierwszym nieumiejętnym i nieostrożnym praniu—stają się skurczone, spłowiałe i pozbawione milej miękkości. A jednak i po niezliczonych praniach mogą swetry zachować puszystość, miękkość i wygląd nowości, wogóle wszelkie wełniane kaftaniki, szale, pończochy mogą wyglądać do końca jak prosto ze sklepu o ile są prane w sposób racjonalny. Poprostu prac' wszystko przez moczenie w pianie Lux'u bez szkodliwego tarcia. Najbardziej barwne i wzorzyste ubrania piorą się wspaniale w czystej pianie Lux'u, a po każdym praniu wyglądają jak nowe. Można więc śmiało prac' w Lux'ie najbardziej delikatne wełniane ubrania, rozumie się z tą samą starannością z jaką się pierze cienkie jedwabie, a trwałość ich i piękny wygląd będą zagwarantowane.



PRÓBKA DARMO KUPON. Do firmy „Sunajt” Spółki Akcyjnej, Skrytka Pocztowa 470, Pocztą Główną, Warszawa—Upraszam o bezpłatne przesłanie mi próbnego pakietu Lux, wystarczającego na próbną pranie.

Imię i nazwisko.....
Adres.....
I.R. 55 (Upraszam o wyrażenie pianie.)

L.P. 55-1

LECZNICA

lekarzy specjalistów przy Górnym Ryńku

Piotrkowska 294, 22 80

dla przystanku tramwajów pabjanickich czynna od 10 rano do 7 wiecz. w niedziele i święta do 2 po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia: analizy (mocz, krew, mocz, wydzielin itd.) operacje, opatrunki, wizyty na miasto.

Porada 4 zł.

Porada dermatologiczna i wenerologiczna

dla chor. skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej 3 ZŁOTE.

Poradnia Wenerologiczna

Lekarzy-specjalistów Zawadzka 1.

Czynna od 8 rano do 9 wiecz. Od 11-12:30 przyjmują lekarz-kobieta. W niedziele i święta od 9-2 pp. Leczenie chorób:

Wenerycznych, moczołciowych i skórnych.

Badanie krwi i wydzielin: na tyfus i tyfer. Konsultacje z neurologiem i urologiem

Gabinet światło-leczniczy Kosmetyka lekarska. Oddzielna poczekalnia dla kobiet.

Porada 3 złote.

TECHNIK

kawaler, absolwent wyższej szkoły włókienniczej w Bielsku z praktyką, poszukuje odpowiedniej posady w przemyśle włókienniczym. Zgłoszenia do administracji „Expressu” pod „Technik włókienniczy”.

Dziś, w czwartek, dnia 24 Yerego r. b. w lokalu Klubu Towarzystwa przy Stowarzyszeniu Kupców m. Łodzi, ul. Piotrkowska 73, odbędzie się

Towarzyska gra w lotto

Westęp wolny dla członków, ich rodzin i wprowadzonych gości.

Początek o godz. 9-ej wieczór. O laskawe przybycie pros!

Zarząd Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi.

OSŁABIENIE BLEDNICE, LECZY HEMOGEN oryginalny tylko z firmą KLAWE

W sobotę dnia 23-go lutego 1929 roku w lokalu własnym przy ul. Sienkiewicza Nr. 315 odbędzie się

Towarzyska Gra w Lotto

dla członków Stowarzyszenia i wprowadzonych gości. Początek o godz. 9-ej wiecz. Wejście bezpłatne.

Zarząd Stowarzyszenia Romiwołażpraw Ł. O. H. P.

